

## WKŁAD ŚWIĘTYCH I TEOLOGÓW ZAKONÓW FRANCISZKAŃSKICH W OGŁOSZENIE DOGMATU O NIEPOKALANYM POCZĘCIU

### NARODZINY PROBLEMU NIEPOKALANEGO POCZĘCIA

#### Wiara i pobożność prowadzą do poznania prawdy

Na pierwsze ujęcie wyrazu wiary w Niepokalane Poczęcie NMP miały wpływ dwa czynniki. Pierwszym była wiara w świętość Maryi, która systematycznie pogłębiała się wraz z rozwojem pobożności maryjnej. Drugim czynnikiem były obchody święta Poczęcia Najświętszej Dziewicy<sup>1</sup>. Obok trzech świąt narodzenia, sukcesywnie pojawiały się w Kościele obchody trzech świąt poczęcia. Najpierw oczywiście zaczęto obchodzić święto Narodzenia Pańskiego oraz Poczęcia Jezusa, czyli Zwiastowania. Nieco później pojawiło się święto Narodzenia św. Jana Chrzciciela, a potem także jego Poczęcia<sup>2</sup>. Te święta były zakorzenione w Piśmie Świętym i brały początek od kultu miejsc świętych. W V w. pielgrzymi nawiedzali w Jerozolimie kościół w miejscu narodzenia Najświętszej Panny. Prawdopodobnie uroczystość jego poświęcenia, pod wezwaniem św. Anny, dała początek świętu Narodzenia Maryi<sup>3</sup>. Z czasem na Wschodzie, a ściślej na Krecie, pod koniec VII lub na początku VIII w., zaczęto obchodzić także święto Poczęcia NMP, które w IX w. rozpowszechniło się w całym Bizancjum<sup>4</sup>. Pod wpływem Bizancjum na Zachodzie zaczęto je obchodzić najpierw w Neapolu w IX w., gdzie z czasem zanika<sup>5</sup>. Potem pojawiło się w Anglii, w Worcester, około 1066 r. Tam również wkrótce je zniesiono,

<sup>1</sup> Zob. także: M. P i s a r z a k MIC, *Niepokalane Poczęcie NMP w liturgii. Aspekt teologiczny i duchowy*, „Salvatoris Mater” 6(2004), nr 1, 11-51.

<sup>2</sup> Por. S. C. N a p i ó r k o w s k i OFMConv, *Stanowisko Stolicy Apostolskiej w kwestii święta Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, w: *Matka Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Niepokalanów 1998, s. 52-53.

<sup>3</sup> Por. W. W o j d e c k i, *Z Maryją chcę mówić o każdej porze*, Warszawa 1986, s. 169.

<sup>4</sup> Por. E. F. L a t k o OFM, *The Franciscan Position on the Immaculate Conception before Duns Scotus*, w: *Mary in the Seraphic Order. Franciscan Educational Conference 1954*, Washington 1954, s. 4-5.

<sup>5</sup> Por. tamże.

lecz w 1120 r. znów przywrócono, a następnie, nie bez dyskusji, obchodzono je w innych kościołach lokalnych Anglii oraz Irlandii. Wkrótce, w 1136 r., wprowadzili je kanonicy regularni w Lyonie, wzbudzając gwałtowny sprzeciw św. Bernarda z Clairvaux, który w swoim sławnym liście (1138 r.) uważa je za zuchwałą nowość, dotąd w Kościele nieznaną<sup>6</sup>. Sprzeciw św. Bernarda nie powstrzymał jednak obchodów święta, które choć nie zostało oficjalnie zatwierdzone w całym Kościele, to obchodzono je w wielu kościołach lokalnych Europy. Kapituła generalna braci mniejszych w Pizie, w 1263 r., nakazała je obchodzić w całym zakonie<sup>7</sup>. Wiara w świętość Maryi w kontekście doprowadziła do stawiania pytań o Jej świętość jeszcze przed Jej narodzeniem, a więc w czasie Jej życia w łonie św. Anny oraz w momencie Jej poczęcia.

### Trudności teologów

Teologowie odrzucali myśl o poczęciu Maryi bez grzechu pierwородnego ze względu na wyraźne sformułowanie biblijne o powszechności przekazywania grzechu pierwородnego oraz o uzdrawiającym darze zbawienia, który wszystkim ludziom bez wyjątku przyniósł dopiero Chrystus. Przeciwnicy Niepokalanego Poczęcia byli tu wierni nauce o grzechu pierwородnym sformułowanej przez św. Augustyna.

Trudności z przyjęciem Niepokalanego Poczęcia miały także związek ze średniowieczną antropologią, która zakładała, że Bóg płód ludzki obdarza nieśmiertelną duszą dopiero kilka tygodni po poczęciu. Nie wnikając w szczególności tej antropologii, trzeba pamiętać, że w samym akcie poczęcia człowieka średniowieczni teologowie, za św. Augustynem, dostrzegali grzech pożądania, od którego wolne było jedynie poczęcie Jezusa. W samym akcie przekazywania życia, zbrukany grzechem pożądania, widziano drogę przekazywania grzechu pierwородnego. Pierwsze wyłomy w nauce o świętości Maryi przed Jej narodzeniem pojawiają się w próbach określenia, że została uświęcona i obdarzona łaską już w łonie swej matki, podobnie jak Jan Chrzciciel. Wyraźną próbę pokonania trudności wynikającej ze schematu antropologicznego widać na przykład u Rajmunda Lulla, który sprzyjając nauce o Niepokalanym Poczęciu pisał, że „Duch Święty mógł uświęcić od grzechu pierwородnego nasienie, z którego Najświętsza Dziewica została poczęta”<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> Zob. PL 182, 333A oraz 366BC. Por. S. C. Napiórkowski, *Stanowisko Stolicy*, s. 52-53; J. Fr. Bonney OFM, *Duns Scott, defenseur de l'Immaculée Conception de Marie*, w: *Virgo Immaculata. Acta Congressus Mariologici-Mariani Romae anno MCMLIV celebrati*, vol. VII: *De Immaculata Conceptione in Ordine S. Francisci*, fasc. I: *Doctrina theologorum saec. XIII et XIV*, Roma 1957, s. 182.

<sup>7</sup> Por. M. Pisarzak, *Niepokalane Poczęcie*, s. 13.

<sup>8</sup> Rajmund Lull, *Questiones dubitabiles super quatuor libros Sententiarum* (alias: *Disputatio Raymundi et Eremitae*), Palermo 1507, c., f. LII; cyt. za: J. Fr. Bonney OFM, *Duns Scott, defenseur de l'Immaculée Conception*, s. 192.

Ostra wypowiedź św. Bernarda<sup>9</sup> przeciwko świętu Poczęcia Najświętszej Dziewicy będzie łatwiej zrozumiała, gdy będziemy pamiętać, że w małżeńskim akcie poczęcia, widziano grzech pożądania, a przekazanie duszy przez Stwórcę, które dawało początek prawdziwemu człowieczeństwu, uważano za późniejszy akt odrębny od poczęcia. Nauka o świętości poczęcia Maryi dla wiernych Augustynowi teologów, posługujących się obowiązującą matrycą antropologiczną, wydawała się szokująca i oburzająca, tak, że w połowie XIV w., jeden z przeciwników nauki Szkota o świętym poczęciu Maryi, Gerard Renenius, pisał o nim: „Był przecież w Paryskim studium pierwszym siewcą wspomnianego błędu, czy też zgodnie z Augustynem, omawianego zagrożenia heretycką przewrotnością”<sup>10</sup>.

### Niektóre nazwy

Trudno jest ustalić, kiedy po raz pierwszy pojawia się nazwa „Niepokalane Poczęcie”. Jeden z dostępnych nam autorów mówi, że tej nazwy po raz pierwszy użył Rajmund Lull<sup>11</sup>.

Liturgiczny obchód tej tajemnicy niemalże do ogłoszenia dogmatu nazywano świętem Poczęcia. Początkowo, zwłaszcza na Wschodzie, w obchodach święta Poczęcia czczono tak zwane poczęcie bierne, czyli Poczęcie św. Anny, a to, dlatego, że inspirację dla święta czerpano z apokryficznej „Protoewangelii Jakuba”. Dopiero później, i to w Europie, święto to nabierało charakteru maryjnego. Była to sytuacja podobna do tej, jakiej doświadczyło jeszcze moje pokolenie. Do niedawna Zwiastowanie obchodziliśmy jako święto maryjne, święto Matki, i dopiero reforma liturgiczna po Vaticanum II zdecydowanie przeniosła akcent na Chrystusa, wskazując, że jest to święto Wcielenia, co uwidacznia się w samej dzisiejszej nazwie uroczystości – „Zwiastowanie Pańskie”.

Terminy „makuliści” oraz „immakuliści”, pochodzą od łacińskiej nazwy macula (zmaza, skaza, plama) i oznaczają przeciwników (makuliści) i zwolenników (immakuliści) nauki o Niepokalanym Poczęciu NMP. Pojawiły się one już po Szkocie, w literaturze przedmiotu są jednak używane anachronicznie, także na oznaczenie wcześniejszych postaw różnych autorów, podobnie jak i sama nazwa „Niepokalane Poczęcie”, przypisywana jest autorom, którzy głosili odpowiadające jej treści, choć samą nazwą jeszcze się nie posługiwali.

*Debitum peccati* – „powinność grzechu”, nazwą tą określano „konieczność zaciągnięcia grzechu pierwotnego [...] której podlegają wszyscy potomkowie

<sup>9</sup> Por. Bernard z Clairvaux, *List do kanoników z Lyonu w sprawie Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, oprac. i tł. S. C. Napiórkowski OFMConv, „Roczniki Teologiczne” 47(2001) z. 2, s. 147-152.

<sup>10</sup> Cyt. za: R. Zavalloni, *Giovanni Duns Scoto. Maestro di vita e pensiero*, Bologna 1992, s. 102.

<sup>11</sup> S. M. Cecchin, *Maria. Signora Santa e Immacolata nel pensiero francescano. Per una storia del contributo francescano alla mariologia*, Città del Vaticano 2001, s. 170.

Adama, dlatego, że od niego pochodzą”<sup>12</sup>. Niektórzy zwolennicy Niepokalanego Poczęcia sądzili, że takiej konieczności Najświętsza Panna nie podlegała. W moim opracowaniu rzadko wspominam o tym problemie, charakterystycznym dla historii teologii.

*Opinio minorum* to inaczej „teza franciszkańska”, czyli nauka o Niepokalanym Poczęciu, którą głosili franciszkanie, zwani braćmi mniejszymi (*fratres minores*).

## DOKTOR MARYJNY BŁ. JAN DUNS SZKOT I JEGO NAUKA O NIEPOKALANYM POCZĘCIU

### Zarys biografii bł. Jana ze Szkocji

Bł. Jan Duns Szkot urodził się około 1265-66 roku w rodzinie Duns, w Szkocji. Za swoim wujem, Eliaszem Dunsem, w 1279 r. wstąpił do zakonu franciszkańskiego. Początkowe studia odbywał w Szkocji i w Anglii, na kapłana został wyswięcony w 1291 r. Po dwóch latach skierowano go do Paryża, gdzie studiował od 1293 do 1296 r. Potem w latach 1297-1300 wykładał w Cambridge i prawdopodobnie w Oxford. W 1302-1303 jako bakałarz w Paryżu wykładał Sentencje Piotra Lombarda. W 1303 r. musiał opuścić Paryż, gdyż nie podpisał odezwy króla Filipa Pięknego, który chciał zwołać sobór, aby pozbawić urzędu Bonifacego VIII. Po roku, który spędził w Oxfordzie, pismem podpisanym 18 XI 1304 r. generał zakonu skierował go znów do Paryża. Wkrótce po przybyciu uzyskał tam stopień magistra teologii i prowadził wykłady do 1307 r. Latem 1307 r. został przeniesiony do Kolonii i zmarł tam 8 XI 1308 r.<sup>13</sup>

### Wkład bł. Jana Dunsza Szkota w poznanie prawdy o Niepokalanym Poczęciu NMP

#### Zarys nauki Szkota na temat Niepokalanego Poczęcia

Istnieje bardzo wiele opracowań tego tematu<sup>14</sup>. Z informacji o S. C. Napiórkowskiego wynika, że dziś można mówić o około tysiącu prac poświęconych

<sup>12</sup> Por. S. C. Napiórkowski OFMConv, *Mariologia franciszkańska*, Niepokalanów 2004, s. 180.

<sup>13</sup> Por. R. Zavalloni, *Giovanni Duns Scoto*, s. 15-27, 34-35.

<sup>14</sup> Najwybitniejszym komentatorem nauki bł. Jana Dunsza Szkota o Niepokalanym Poczęciu był w XX w. niewątpliwie o C. Balić OFM. Z licznych jego prac przypomnę tu przynajmniej dwie: C. Balić OFM, *Joannes Duns Scotus et historia Immaculatae Conceptionis*, Romae 1955; oraz: *De significatione interventus Ioannis Duns Scoti in historiam dogmatis Immaculatae Conceptionis*, w: *Virgo Immaculata*, vol. VII. fasc. I., Roma 1957, s. 51-171. Jedno z najnowszych opracowań tego zagadnienia na tle całej doktryny bł. Jana ze Szkocji znajdziemy w pracy: L. Iammarone, *Giovanni Duns Scoto. Metafisico e teologo. Le tematiche fondamentali della sua filosofia e teologia*, Roma 1999, s. 640-660.

nauce Szkota i jego następców o Niepokalanym Poczęciu, które powstały w ciągu XX w.<sup>15</sup> Licząc się z tym faktem, nie odważę się na własne ujęcie problematyki, ograniczę się tu jedynie do jej zreferowania w oparciu o prace o. S. C. Napiórkowskiego<sup>16</sup> z drobnymi uzupełnieniami, zapożyczonymi od innych autorów.

Analizując sprawę poczęcia Maryi – mówi o. Napiórkowski – bł. Jan Duns Szkot „stanął [...] wobec problemu powszechności odkupienia, które z kolei zakładało powszechność grzechu pierwородnego w potomstwie Adama”. Ponieważ Maryja „należała do tego potomstwa, musiała być odkupiona przez mękę Chrystusa, podobnie jak wszyscy inni ludzie. Do tego dochodziła trudność podnoszona przez teologów, którzy twierdzili, że byłoby pomniejszeniem chwały Chrystusa twierdzenie, iż nie odkupił On swojej Matki”<sup>17</sup>. Zakładano bowiem, że gdyby Maryja została uwolniona od grzechu pierwородnego przed męką Chrystusa, musiałaby się to stać bez Jego udziału. „Z drugiej strony trzeba było rozwiązać problem pożądliwości i skażenia ciała, co od czasów Augustyna było uważane za element przenoszący grzech pierwородny. Opierając się na nauce św. Anzelma, Szkot zwalcza teorię fizycznego przekazywania grzechu pierwородnego, w myśl której jego nośnikiem byłaby pożądliwość cielesna. Grzech, bowiem należy do porządku moralnego, a nie fizycznego. Dotyczy duszy i woli, a nie ciała. Wola zaś jest władzą niematerialną, zupełnie różną od ciała, dlatego też nie może być przez nieskażona. Ponieważ grzech dotyczy zasadniczo duszy, wystarczy, by ona właśnie była oczyszczona lub ustrzeżona od grzechu – wtedy cała osoba jest czysta i wolna od zmyy moralnej”<sup>18</sup>.

„Jan Duns Szkot wykazuje [...] możliwość zharmonizowania dogmatu powszechności odkupienia [przez Chrystusa – dop. P. S.] z Niepokalanym Poczęciem Matki Zbawiciela. Stwierdza mianowicie, że jakkolwiek Ona nie odziedziczyła grzechu pierwородnego, to jednak została od niego ustrzeżona właśnie dzięki zasługom Chrystusa Odkupiciela. A więc Jej odkupienie ma charakter zapobiegawczy, prewencyjny. Chrystus – podkreśla Szkot – jest Pośrednikiem łaski nie tylko, gdy oczyszcza człowieka z zaciągniętego grzechu, ale jest nim w sposób jeszcze doskonalszy, gdy go zachowuje przed grzechem, jaki niesie ze sobą pochodzenie od pierwszych rodziców”. Szkot sądzi, że „Chrystus – najdoskonalszy Pośrednik może dokonać najdoskonalszego aktu pośrednictwa i wypadało, aby użył tej władzy w stosunku do swojej Matki. [...] Niepokalane Poczęcie Maryi nie

<sup>15</sup> Por. S. C. Napiórkowski OFMConv, *Mariologia franciszkańska*, s. 99-100.

<sup>16</sup> Posłużę się tu przede wszystkim bardzo syntetycznym ujęciem zagadnienia ze wstępu do tekstów Szkota w pracy: *Teksty o Matce Bożej. Franciszkanie średniowieczni (Beatam me dicent, t. 5)*, oprac. M. S. Wszolek OFMConv, Niepokalanów 1992, s. 115-117; także w: *Mariologia franciszkańska*, s. 115-119.

<sup>17</sup> S. C. Napiórkowski, *Mariologia franciszkańska*, s. 116-117.

<sup>18</sup> Tamże, s. 117.

tylko nie przeciwstawia się powszechności odkupienia dokonanego przez Chrystusa, ale je czyni pod pewnym względem jeszcze bardziej doskonałym, gdyż ustrzeżenie umiłowanej osoby od zła jest czymś doskonalszym, aniżeli uwolnienie od niego, gdy doszło już do skażenia przez zło. [...] „Niepokalane Poczęcie nie ujmuje, więc niczego z chwały Chrystusa, ale ją jeszcze bardziej powiększa, bo Maryja w większym stopniu potrzebowała Odkupiciela, aby być ustrzeżoną od zła, niż gdyby miała być od niego uwolniona”. Według Szkota „Chrystus jest, więc Odkupicielem wszystkich ludzi, ale w sposób najdoskonalszy swojej Matki”<sup>19</sup>.

Do powyższych sformułowań warto jeszcze dodać, że sam Szkot nie posługuje się terminem „Niepokalane Poczęcie”, ale mówi o ustrzeżeniu Maryi przed grzechem pierworodnym, o zachowaniu Jej od grzechu pierworodnego.

Dyskusje pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami zachowania Maryi od grzechu pierworodnego sprawiły, że ta część nauki Szkota była przedmiotem większości opracowań.

#### Niepokalane Poczęcie i nauka Szkota o „pierwszeństwie Chrystusa”

Istnieje jednak jeszcze inne zagadnienie, ściśle związane z najciekawszą tezą Szkota o absolutnym i powszechnym prymacie Chrystusa we wszechświecie. „Stanowi ona główną podstawę jego chrystocentryzmu, według którego Chrystus jest centrum i kamieniem milowym całego stworzenia oraz pierwszorzędną racją istnienia tego, co było, co jest i co będzie. Chrystus jako Słowo Wcielone, a zatem Bóg-Człowiek, jest pierwszym bytem chcianym przez Boga; jest On nie tylko «pierworodnym wszelkiego stworzenia», ale także samą racją istnienia wszystkich bytów, które tworzą wszechświat, jest początkiem dróg Bożych i podstawą Bożego planu stworzenia i zbawienia oraz centrum całego porządku przyrodzonego i nadprzyrodzonego”<sup>20</sup>.

Ta teza, mówiąca o Bożym planie, w literaturze przedmiotu i w pismach samego Szkota bywa zwykle przedstawiana jako Boży „dekret o bezwzględnej predestynacji Chrystusa”. O. Henryk Romuald Kośła słusznie zauważa, że u Szkota Niepokalane Poczęcie, „jak zresztą i inne przywileje Maryi, odwołują się do pewnego źródła, do pewnej zasady, która daje im życie. Tą zasadą jest naturalnie Chrystus”. Nieco dalej dodaje, że Szkot, jak rzadko kto w okresie jego twórczości, kontemplował misterium Maryi w całkowitej zależności od tajemnicy Chrystusa”<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> Tamże, s. 117-118.

<sup>20</sup> Naśladując innych autorów (S. C. N a p i ó r k o w s k i, *Mariologia franciszkańska*, s. 116 oraz T. S ł o t w i Ń s k i OFM, *Niepokalanie Poczęcia Maryja w tradycji franciszkańskiej*, „Salvatoris Mater” 6(2004), nr 1, s. 69-70) przytaczam piękne ujęcie tej tezy dokonane przez o. Grzegorza B. Błocha: zob. G. B. B ł o c h, *Jan Duns ze Szkocji. Doktor subtelny – Doktor Maryjny*, Rzym-Poznań 1986, s. 151.

<sup>21</sup> H. R. K o ś ł a OFM, *Maryja w odwiecznym planie Zbawienia według bł. Jana Dunsza Szkota*, „Studia franciszkańskie” 10(1999) s. 96. 100.

Zdaniem o. Kośli, macierzyństwo i łaska Maryi zakładają „dekret o predestynacji, w którym Chrystus i Maryja byli przewidziani razem jako pierwsi w planie Boga”. Zdając sobie sprawę, że Szkot takiego sformułowania nie zostawił, autor nasz dorzuca: „Nawet, jeśli w pismach Szkota nie znajduje się wyraźna wzmianka odnośnie do predestynacji Maryi i trudno powiedzieć, czy to milczenie jest zamierzone, czy nie, mimo to można o niej wywnioskować zarówno z ogólnej nauki o predestynacji każdego stworzenia rozumnego do łaski i chwały, jak i z predestynacji absolutnej Chrystusa”<sup>22</sup>. O. Kośla sądzi „za licznym gronem komentatorów Szkota, [...] że predestynacja Chrystusa nie może być zadekretowana bez predestynacji Maryi na Jego Matkę”<sup>23</sup>. Stąd i „łaska przygotowania” Maryi do macierzyństwa, a – choć tego wyraźnie nie mówi – także zachowanie Jej od grzechu pierworodnego, zostały objęte odwiecznym Bożym dekretem o predestynacji Chrystusa<sup>24</sup>.

Bł. Jan Duns Szkot dostarczył argumentów na rzecz zachowania Maryi od grzechu pierworodnego, które nie tylko pozwalały uniknąć kolizji z dogmatem o powszechności grzechu pierworodnego oraz odkupienia dokonanego przez Chrystusa, ale głosiły jeszcze większą doskonałość zbawczego pośrednictwa Chrystusa, które prowadziły również do zmiany antropologicznego obrazu poczęcia człowieka. Z jego nauki wynika również, że Bóg planując wcielenie, od wieków zaplanował postać matki dla Wcielonego Słowa, Matki wolnej od grzechu, także od grzechu pierworodnego.

### Prawda i legenda o udziale Szkota w paryskiej dyspucie

W Niepokalanowie, w miejscu, gdzie odbywa się nasze spotkanie, doskonale znany jest obraz wielkiej dysputy o Niepokalanym Poczęciu na paryskim uniwersytecie z udziałem Szkota, tak bardzo drogi św. Maksymilianowi Kolbemu, który swoją uczynił modlitwą przypisywaną bł. Janowi ze Szkocji, którą sformułował: „Dozwól mi chwalić Cię, o Panno Przenajświętsza i daj mi moc przeciwko nieprzyjaciółom Twoim”<sup>25</sup>. Niektórzy współcześni teologowie, na przykład znany mariolog o. Gabriel M. Roschini OSM, sądzą, że tę „sławną dysputę paryską Szkota należy zaliczyć do legend”<sup>26</sup>, posługując się argumentem z milczenia tych, którzy powinni lub mogli wziąć w niej udział. Inni natomiast, szczególnie teologowie z zakonów franciszkańskich, bronią historyczności tejże dysputy<sup>27</sup>.

<sup>22</sup> Tamże, s. 96.

<sup>23</sup> Tamże, s. 97.

<sup>24</sup> Tamże, s. 96-100.

<sup>25</sup> *Pisma Ojca Maksymiliana Marii Kolbego OFMConv*, przygotował do druku Komitet Redakcyjny, t. I-IX, Niepokalanów 1970-1971 (dalej: POMK); na przykład nr 1170 i 1197.

<sup>26</sup> Streszczenie tej opinii G. M. Roschini'ego znajduje się w: S. C. N a p i ó r k o w s k i, *Mariologia franciszkańska*, s. 86.

<sup>27</sup> Por. J. Fr. B o n n e f o y, *Duns Scott, défenseur de l'Immaculée Conception*, s. 177-181.

### **Czy bł. Jan Duns Szkot pierwszy sformułował naukę o Niepokalanym Poczęciu?**

Bez wahania można pominąć poglądy G. M. Roschini'ego, który jako pierwszych głosicieli tej nauki wymienia trzech późniejszych od Szkota serwitów, pragnąc podkreślić zasługi członków swojego zakonu – jak słusznie sądzi o. S. C. Napiórkowski<sup>28</sup>. Roschini wytrwale twierdził, że Szkot nie tylko nic nie wniósł do nauki o Niepokalanym Poczęciu, ale – być może – był jej nawet przeciwny.

Droga dla ujęcia, jakiego dokonał Szkot, została przetarta przez dwa wspomniane już na początku fakty, przez głoszenie świętości Maryi oraz przez obchód święta Jej Poczęcia.

#### **Nauka o świętości Maryi<sup>29</sup>**

Nie sposób wyliczyć wszystkich autorów mówiących o świętości Maryi, trudno jednak nie odnotować dwu bardzo znanych franciszkanów, św. Antoniego z Padwy i św. Bonawentury. Innych można przynajmniej wymienić, są to: Aleksander z Hales († 1245), Jan de la Rochelle († 1245), Robert Grosseteste († 1253), Wilhelm z Meliton († 1260), Konrad z Saksonii († 1269), Odo Rigeaud († 1275), Mikołaj z Ockham († ok. 1280-82), Jan Peckam († 1292), Bartłomiej z Bolonii († ok. 1294), Wilhelm z la Mare († 1298), Jan Piotr Olivi († 1298), Hugo z Périgueux († koniec XIII w.), Mateusz z Aquasparta († 1302), Ryszard z Middleton († ok. 1308), Rajmund Lull († 1316).

#### **Św. Antoni z Padwy (1195-1231)<sup>30</sup>**

Św. Antoni pozostawił po sobie cztery kazania na święta maryjne, w których głosił Jej cześć, ale wspominał wielokrotnie Jej osobę również w innych kazaniach. Wygłaszał wielkie pochwały o świętości Matki Jezusowej. Przytaczał na przykład znany tekst św. Augustyna: „Gdy chodzi o problem grzechu, to całkowicie wyłączam z niego Najświętszą Dziewicę Maryję, a to ze względu na cześć należną Panu. Wiemy, bowiem, że otrzymała Ona nadmiar łaski do zwyciężania grzechu pod każdym względem, iżby mogła zasłużyć na poczęcie i narodzenie Tego, który nie miał żadnego grzechu”<sup>31</sup>. „Libanem bez nacięcia

<sup>28</sup> Por. S. C. Napiórkowski, *Mariologia franciszkańska*, s. 78-80.

<sup>29</sup> E. Chiettoni OFM, *La prima santificazione di Maria Ss.ma nella scuola francescana del sec XIII*, w: *Virgo Immaculata*, vol. VII: *De Immaculata Conceptione in Ordine S. Francisci*, fasc. I, Roma 1957, s. 1-36.

<sup>30</sup> Zob. C. M. Romeri OFM, *La santificazione di Maria in s. Antonio di Padova*, w: *Virgo Immaculata*, vol. VII: *De Immaculata Conceptione in Ordine S. Francisci*, fasc. I, Roma 1967, s. 40-50; C. Niezgodą OFMConv, *Matka Boża Niepokalanie Poczęta w kazaniach św. Antoniego z Padwy*, „W nurcie franciszkańskim” 9(2000), s. 17-24.

<sup>31</sup> Św. Augustyn, *De natura et gratia*, c. 30, nr 42: PL 44, 267; Św. Antoni, *Kazanie na III Niedzielę Wielkiego Postu*; cyt. za: C. Niezgodą OFMConv, *Antoni Padewski. Życie i nauczanie*, Warszawa 1984, s. 159.



[por. Syr 24,21] jest Najświętsza Maryja, która nigdy nie była nacięta żelazem jakiegokolwiek pożądlivości”<sup>32</sup>.

O. Cecylian Niezgoda OFMConv pisze, że „po ogłoszeniu dogmatu Niepokalanego Poczęcia Maryi [...] zmienił się profil interpretacji myśli Świętego w odniesieniu do poczęcia Maryi. Niektórzy z autorów twierdzili, że św. Antoni uznawał jedynie uświęcenie Maryi w łonie matki. [...] Inni wręcz przeciwnie, widzieli w Świętym zwolennika niepokalanego poczęcia Matki Bożej”<sup>33</sup>. Tymczasem on – słusznie zauważa o. C. Niezgoda – „nigdzie nie stawia problemu Niepokalanego Poczęcia Maryi, nigdzie nie mówi wyraźnie, że było ono święte, ani nigdzie nie mówi, że Maryja w poczęciu swym zaciągnęła winę pierworodną”<sup>34</sup>. Ponieważ głosi on jednak świętość Maryi, można – jak czyni to o. C. Niezgoda – zapytać, „czy nauka św. Antoniego wskazuje na świętość poczęcia Maryi, czy nie wskazuje na nią?”<sup>35</sup> Po przytoczeniu cytowanego przed chwilą zdania św. Augustyna św. Antoni pisze, że Maryja została „uprzedzona i napełniona szczególną łaską, żeby mogła mieć jako owoc swego łona Tego, którego od początku miała jako swego Pana”<sup>36</sup>. Nie mówi wyraźnie, w jakim momencie zaczęło się to dokonywać, lecz tylko ogólnie – podobnie jak inni – określa, że „w swym Narodzeniu nie posiadała plamy, została bowiem uświęcona w łonie matki, przez aniołów ustrzeżona”<sup>37</sup>.

Nie wnikając w szczegóły, Padewczyk zdaje się głosić, że Maryja była obdarzoną taką samą świętością, jak Adam przed grzechem pierworodnym. Pisze, bowiem: „Wełna naszego ciała, którą otrzymaliśmy od owcy, mianowicie od pierwszego rodzica, [jest] poszarpana przez diabła, roi się od robactwa żywiołowych namiętności i gnije. Ale Chrystus w celu oczyszczenia nas z brudu ciała i duszy przyjął wełnę nienaruszoną, jaką miała owca przed poszarpaniem przez diabła [...] przyjął naszą naturę, jaką miał Adam przed grzechem, a nie taką, jaką miał po grzechu”<sup>38</sup>.

Choć św. Antoni nie zajmował się wprost zagadnieniem Niepokalanego Poczęcia, jego wypowiedzi harmonizują bardziej z przyjęciem Niepokalanego Poczęcia, niż z uznaniem, że Maryja, choćby w samym poczęciu, była dotknięta grzechem pierworodnym.

<sup>32</sup> Św. Antoni, *Kazanie na Oczyszczenie Najświętszej Maryi Panny*; cyt. za: C. Niezgoda, *Św. Antoni Padewski*, s. 342.

<sup>33</sup> C. Niezgoda, *Św. Antoni Padewski*, s. 157.

<sup>34</sup> Tamże, s. 158.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Św. Antoni, *Kazanie na III Niedzielę Wielkiego Postu*; cyt. za: C. Niezgoda, *Św. Antoni Padewski*, s. 159.

<sup>37</sup> Św. Antoni, *Kazanie na Narodzenie Najświętszej Maryi Panny*; cyt. za: C. Niezgoda, *Św. Antoni Padewski*, s. 326.

<sup>38</sup> Św. Antoni, *Kazanie na Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny*; cyt. za: C. Niezgoda, *Św. Antoni Padewski*, s. 333.

### Św. Bonawentura (ok. 1217-1274)

Św. Bonawentura uchodzi za przeciwnika nauki o Niepokalanym Poczęciu, albo formułując to delikatniej – jak to czyni o. S. C. Napiórkowski – „nie był, jak wielu współczesnych mu scholastyków, zwolennikiem Niepokalanego Poczęcia. Nie potrafił rozwiązać teologicznej trudności, wynikającej z powszechności grzechu pierworodnego i powszechnej konieczności odkupienia. Jego zdaniem teza przeciwna wydawała się szerzej przyjętą, pewniejszą, bardziej zgodną z rozumem. Stąd utrzymywał, że uświęcenie Maryi miało miejsce w łonie Jej matki, już po zaciągnięciu zmaży grzechu pierworodnego”<sup>39</sup>. Chętnie przytacza się jego zdanie: „Nie wolno wymyślać nowych zaszczytów dla uczczenia Dziewicy; nie potrzebuje, bowiem naszych kłamstw Ta, która przepełniona jest tylko prawdą”<sup>40</sup>.

Wprawdzie niektórzy współcześni gotowi są widzieć, że „przyjmuje możliwość Niepokalanego Poczęcia, lecz nie rozwiązuje problemu do końca”<sup>41</sup>. Św. Bonawentura dopuszcza, bowiem uświęcenie Maryi w chwili poczęcia, biorąc pod uwagę absolutną władzę Boga nad grzechem, nie widzi jednak powiązania owego uwolnienia Maryi od grzechu z odkupieniem przez Chrystusa. Dalszą przeszkodą w jego rozważaniach jest jednak wspomniana średniowieczna matryca antropologiczna.

Niewątpliwą zasługą różnych teologów, a wśród nich także franciszkańskich, jest nauka o uświęceniu Maryi i rozważanie o różnych możliwych momentach uświęcenia Maryi w łonie matki, którą wnikliwie zanalizował o. E. Chiettoni<sup>42</sup>. Św. Bonawentura postawił na przykład pytanie, na które odpowiedział Szkot: „Czy dusza Błogosławionej Dziewicy została uświęcona przed skażeniem grzechem pierworodnym?”<sup>43</sup> Przez uświęcenie należy rozumieć obdarzenie łaską. Stąd E. Chiettoni konkluduje, że Doktor Seraficki utworzył drogę Szkotowi, gdy twierdził, że Maryja w szczególny sposób została wyrwana z grzechu. „Inni bywają podnoszeni po upadku, a Maryja Panna w samym upadku została podtrzymana, aby nie upadła”<sup>44</sup>.

<sup>39</sup> Por. S. C. Napiórkowski OFMConv, *Teksty o Matce Bożej. Franciszkanie średniowieczni*, s. 38.

<sup>40</sup> Św. Bonawentura, III Sent., d.3, p. 1, q. 2 ad 3; cyt. za: *Teksty o Matce Bożej. Franciszkanie średniowieczni*, s. 37. Por. również: T. Słotwiński, *Niepokalanie Poczęcia Maryja w tradycji franciszkańskiej*, s. 66.

<sup>41</sup> Takie zdanie za mariologiem włoskim, zob. S. M. Cecchin, *Maria*, s. 90, cyt. T. Słotwiński, *Niepokalanie Poczęcia Maryja w tradycji franciszkańskiej*, s. 66.

<sup>42</sup> E. Chiettoni, *La prima santificazione di Maria Ss.ma nella scuola francescana del sec XIII*, s. 28-36.

<sup>43</sup> Św. Bonawentura, III Sent., d. 3, p. 1, a. 1, q. 2; cyt. za: E. Chiettoni, *La prima*, s. 35.

<sup>44</sup> Tamże, s. 36.

### Poprzednicy Szkota

W wielu opracowaniach zakłada się, że bł. Jan ze Szkocji został przez swoich poprzedników w jakiś sposób przygotowany do sformułowania nauki o Niepokalanym Poczęciu Matki Najświętszej.

W pismach św. Bonawentury, a także innych współczesnych mu autorów, spotykamy wzmianki, że niektórzy (quidam) głosili tę pobożną naukę, czyli ustrzeżenie Maryi od grzechu pierworodnego. Tak na przykład mówi on w cytowanej przed chwilą kwestii: „Niektórzy chcieli powiedzieć (quidam dicere voluerint), że w duszy Maryi łaska uświęcająca uprzedziła zmażę grzechu pierworodnego”<sup>45</sup> Bonawentura pisał to około 1250 r. Ani on jednak, ani żaden inny mu współczesny nie podaje tu żadnego imienia. Tenże Doktor Seraficki w tej samej kwestii pisze, że „nie ma nikogo, z tych, których słyszeliśmy naszymi uszami, kto by mówił, że Maryja Panna była nieskalana grzechem pierworodnym”<sup>46</sup>. Mówiąc o własnych uszach, Bonawentura wskazuje, że nikt w jego czasach nie głosił tej tezy na Uniwersytecie paryskim. Podobne zdanie napisze 60 lat później, około 1310 r. Jan z Poliaco: „Żaden też doktor, którego pisma zostały opublikowane w paryskim studium, nie odważył się dotąd mówić coś przeciwnego” o nauce powszechnie przyjętej, czyli głosić Niepokalane Poczęcie<sup>47</sup>.

Stąd wniosek, że Szkot nie przejął nauki o zachowaniu Maryi od grzechu pierworodnego od żadnego z mistrzów paryskich.

Częściej wymienia się jako poprzedników Szkota, głoszących ten przywilej Maryi, dwóch mistrzów angielskich, Jana Grosseteste i Wilhelma z Warre.

Jean-Fr. Bonnefoy poddaje to zdanie wnikliwej analizie i wykazuje, że Jan Grosseteste († 1253), nie franciszkanin wprawdzie, ale założyciel franciszkańskiej szkoły w Oksfordzie, a potem biskup Lincolnu, w którym Wilhelm z Ware oraz Piotr Olivi upatrują immakulistę, wyłożył obie opinie, nie opowiadając się za żadną z nich: „Wierzmy, że Ona została oczyszczona z grzechu pierworodnego w łonie matki, a to oczyszczenie mogło się dokonać dwoma sposobami”<sup>48</sup>.

Nieco skomplikowana jest sprawa z Wilhelmem z Ware, który był nauczycielem Szkota i którego uważa się za pierwszego głosiciela nauki o Niepokalanym Poczęciu, w Oksfordzie pod koniec XIII w. Tymczasem wnikliwe badania M. Lechnera, na które powołuje się J.-Fr. Bonnefoy, wskazują, że Wilhelm swój Komentarz do Sentencji redagował trzy razy. „W pierwszej redakcji był makulistą, a w ostatniej immakulistą”<sup>49</sup>. Rodzi się pytanie, kiedy dokonał tych trzech redakcji. Gdyby umarł – jak sądzono do niedawna – w 1300 r., byłby rzeczywiście po-

<sup>45</sup> Tamże, s. 32.

<sup>46</sup> Tamże, s. 34.

<sup>47</sup> Cyt. za: J. Fr. Bonnefoy, *Duns Scott*, s. 181.

<sup>48</sup> Tamże, s. 183.

<sup>49</sup> Tamże, s. 185.

przednikiem Szkota. Według M. Lechnera, a także wielkiego badacza scholastyki M. Stegmüllera, Wilhelm zmarł w 1305 r., i pierwszej redakcji swego Komentarza do Sentencji dokonał przed 1300 r., drugiej między 1300 a 1305, trzeciej natomiast dopiero w 1305 r. Jest zatem możliwe, że mistrz Wilhelm z Ware mógł zmienić poglądy pod wpływem swego ucznia, Szkota<sup>50</sup>; takie przypuszczenia nie są jednak uprawnione przed krytycznym wydaniem pism Wilhelma.

Jest prawdopodobne, że przed Szkotem zachowanie Maryi od grzechu pierwotnego głosił w Paryżu Rajmund Lull, tercjarz franciszkański. Przez długi czas przypisywano mu traktat „O nienaruszonym poczęciu Panny Maryi od wszelkiej zmyzy pierwotnej”<sup>51</sup>, który jednak prawdopodobnie nie wyszedł spod jego pióra<sup>52</sup>. Cytowaliśmy już jego zdanie, że „Duch Święty mógł uświęcić od grzechu pierwotnego nasienie, z którego Najświętsza Dziewica została poczęta”<sup>53</sup>, zamieszczone w Dyspucie Rajmunda z Eremitą, napisanej podczas jego drugiego (1297-1299) z trzech pobytów w Paryżu. Szkot przybył tam z wykładami dwadzieścia lat później (najprawdopodobniej w 1302 r.). Trudno powiedzieć, czy Szkot poznał to dzieło Rajmunda, poruszające najróżniejsze tematy, bo Rajmund „miał w głowie tysiąc pomysłów i był opanowany obsesją nawrócenia muzułmanów”<sup>54</sup>. A to prawdopodobnie Szkota wówczas nie interesowało.

Pisarzem, który w Anglii przygotował drogę poglądom bł. Jana ze Szkocji, był przede wszystkim Eadmer († ok. 1144), uczeń i sekretarz św. Anzelma († 1109), który w ślad za swoim mistrzem przyjmował, że obdarzenie człowieka duszą dokonuje się w chwili poczęcia, a w swoim traktacie O poczęciu Maryi<sup>55</sup>, głosił już pogląd o zachowaniu Jej od grzechu pierwotnego ze względu na Jej przyszłe macierzyństwo<sup>56</sup>. W Paryżu natomiast, zdaniem J.-Fr. Bonnefoy'a do sformułowania tezy Szkota przyczynił się Henryk z Gandawy († 1291), przez to, że sprowadził do absurdu system makulistyczny, który sam jeszcze przyjmował. Henryk podjął to zagadnienie w kontekście pytania, czy należy obchodzić święto Poczęcia NMP i odpowiadając nie uniknął sprzeczności. „Nie, ponieważ akt poczęcia nie był święty. [...] Więcej, był grzeszny (*vitiosus*) na ile Ona (Maryja), została poczęta w grzechu (*in vitio*)”. Ale to święto przecież się obchodziło, czego nie odważał się potępiać. Stworzył, więc obraz innego poczęcia obok poczęcia z nasienia, miano-

<sup>50</sup> Tamże, s. 186.

<sup>51</sup> *De conceptu intemeratae Virginis Mariae ab omni labe originali immuni*; cyt. za: J. Fr. Bonnefoy, *Duns Scott*, s. 192, przyp. 70.

<sup>52</sup> J. Fr. Bonnefoy, *Duns Scott*, s. 192.

<sup>53</sup> Por. przyp. 8.

<sup>54</sup> Por. J. Fr. Bonnefoy, *Duns Scott*, s. 192-193.

<sup>55</sup> Eadmer, *De conceptione sanctae Mariae*: PL 159, 301-318.

<sup>56</sup> Por. S. Ruminski, Eadmer, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. IV, red. R. Łukaszuk i in., Lublin 1983, k. 630-631.

wicie narodziny czy podniesienie do życia nadprzyrodzonego, które uważał za przedmiot czci w święcie Poczęcia. A na pytanie, czy należy obchodzić święto, odpowiadał także: „Poczęcie Dziewicy należy obchodzić, a to z racji świętości, jaką w swoim poczęciu przyjęła, czy to bezpośrednio (*continuo*) czy w krótkim czasie [po poczęciu] miała przyjąć”<sup>57</sup> Właściwie znosił w ten sposób przyjmowany powszechnie przedział kilku tygodni pomiędzy poczęciem a wlaniem duszy i podtrzymywał tezę, że „w tym samym momencie, w którym [Maryja] została poczęta dla świata i zarażona grzechem pierworodnym, została zarazem poczęta również dla Boga przez łaskę uświęcającą”<sup>58</sup>.

### „ZŁOTA NIE SPRAWY NIEPOKALANEJ”

Tak franciszkańskie starania o kult i dogmat Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny nazwał św. Maksymilian Kolbe<sup>59</sup>. Początek tej „złotej nici” miłości i czci dla Matki Jezusowej w zakonie franciszkańskim dał sam św. Franciszek, kontynuowali ją jego uczniowie. Lecz „sprawa Niepokalanej”, którą tenże św. Maksymilian, idąc za zakonną tradycją, nazywa też „tezą franciszkańską”<sup>60</sup>, zaczęła się od ujęcia prawdy o niepokalanym poczęciu NMP przez bł. Jana Dunsza Szkota. Ogólnie pojęty kult maryjny franciszkanów nie napotykał w zasadzie trudności, nauka o Niepokalanym Poczęciu natomiast trafił na niezwykle mocny sprzeciw, zwłaszcza ze strony teologów dominikańskich, wytrwale podtrzymujących zdanie św. Tomasza, który zakładał poczęcie Maryi w grzechu pierworodnym i uświęcenie Jej w łonie matki.

Ramy naszego opracowania, a także brak przygotowania i odpowiedniego warsztatu nie pozwalają mi na ukazanie pełnych dziejów owej „złotej nici sprawy niepokalanego poczęcia NMP”. Mamy zresztą bardzo świeżą próbę takiego całościowego ujęcia w języku polskim, jakiej dokonał o. Tadeusz Słotwiński OFM<sup>61</sup>. Istnieje też nowa praca Stefana M. Cecchina<sup>62</sup>, a także dawniejsze opracowania, których treść referowałem w tymże samym miejscu dziesięć lat temu, przygotowując niepublikowany do dziś tekst pt. „Niepokalana od bł. Jana Dunsza Szkota do

<sup>57</sup> Henryk z Gandawy, *Quodl.* XV, q. 13; cyt. za: J. Fr. Bonnefoy, *Duns Scott*, s. 190, 194.

<sup>58</sup> Tamże, por. J. Fr. Bonnefoy, *Duns Scott*, s. 191.

<sup>59</sup> Por. POMK, nr 1078.

<sup>60</sup> Por. *Konferencje Świętego Maksymiliana Marii Kolbego*, red. J. R. Bar, Niepokalanów 1990<sup>3</sup>, s. 40, 417.

<sup>61</sup> T. Słotwiński OFM, *Niepokalanie Poczęta Maryja w tradycji franciszkańskiej*, „*Salvatoris Mater*” 6(2004), nr 1, s. 61-84.

<sup>62</sup> S. M. Cecchin, *Maria. Signora Santa e Immacolata nel pensiero francescano. Per una storia del contributo francescano alla mariologia*, Città del Vaticano 2001.

św. Maksymiliana Marii. Kontynuacja idei”, w przygotowaniu, którego posłużyłem się kilkoma syntetycznymi opracowaniami<sup>63</sup>.

Postanowiłem dokonać pewnego wyboru spośród ponad stu postaci, jakie omawia np. Stefano M. Cecchin<sup>64</sup>.

Chcę krótko omówić wkład pierwszych dwóch bezpośrednich uczniów Szkota, Piotra z Aureoli i Franciszka z Mayrones, potem przedstawić wkład trzech świętych o imieniu Bernardyn, żyjących w XV w. Kolejną sekcję opracowania postanowiłem poświęcić tym postaciom, które w XV i XVI w. doprowadziły sprawę niemalże do dogmatyzacji na Soborach Bazylejskim i Trydenckim. Wybieram wreszcie kilka postaci z XVI i XVII w., które przyczyniły się do utrwalenia i przekazania tradycji przyszłym pokoleniom franciszkańskim.

Chciałbym poświęcić też nieco uwagi recepcji tej prawdy u polskich teologów franciszkańskich. A także próbom, które po części odpowiadały tej niezwyklej myśli, jaką sformułował św. Maksymilian, mianowicie „wcieleniu dogmatu w życie”, to znaczy pragnę omówić próby oparcia na tej prawdzie, czy raczej na tajemnicy, duchowości poszczególnych osób, zgromadzeń zakonnych, bractw, itp.

A na koniec chcę przypomnieć bardzo konkretny wkład przedstawicieli zakonów franciszkańskich w samo ogłoszenie dogmatu, mało znaną sprawę pewnego listu św. Leonarda z Porto Maurizio oraz udział franciszkańskich doradców Piusa IX w przygotowanie do ogłoszenia samego dogmatu Niepokalanego Poczęcia.

### Bezpośredni uczniowie Szkota

#### Piotr z Aureoli (1280-1322)

Piotr Aureoli był uczniem Szkota i Wilhelma z Warre w Paryżu. Sam wykładał w Bolonii, w Tuluzie i w Paryżu. Nauki o zachowaniu Maryi od grzechu pierworodnego oraz prawa do jej głoszenia bronił w kilku dysputach (po raz pierwszy w Tuluzie, w 1314 r.) oraz w pismach poświęconych temu zagadnieniu: Traktat o poczęciu Najświętszej Maryi Panny oraz Zbiór odpowiedzi przeciwnikowi niewinności Matki Bożej<sup>65</sup>, a także w *Komentarzach do III księgi Sentencji*<sup>66</sup>. Traktat

<sup>63</sup> P. M. M e g r o, *L'aureo fi'o della causa dell'Immacolata. Preistoria del movimento MI. Suo compito storico oggi*, Roma 1997; L. I a m m a r o n e OFMConv, *La tradizione mariana dell'ordine francescano e i. P. Kolbe*, w: *La mariologia di S. Massimiliano M. Kolbe. Atti del Congresso internazionale. Roma, 8-12 Ottobre 1984*, Roma 1985, s. 273-323; L. C i g n e l l i OFM, *La mariologia di Giovanni Duns Scoto e il suo influsso nella spiritualità francescana*, „Quaderni di Spiritualità francescana” 1 (1966), s. 89-126.

<sup>64</sup> T. S ł o t w i ń s k i OFM, *Niepokałanie Poczęcia*, s. 61-84.

<sup>65</sup> Oba pisma (*Tractatus de conceptu beatae Mariae Virginis* oraz *Repercussorium editum contra adversarium innocentie et Matris Dei*) wydano z okazji 500-lecia dogmatu w zbiorze: Fr. G u l i e l m i G u a r r æ, Fr. J o a n n e s D u n s S c o t i, Fr. P e t r i A u r e o l i, *Quaestiones disputatae de Immaculata Conceptione Beatæ Virginis* (Biblioteca Franciscana Scholastica Medii Ævi, t. III), Quaracchi 1904, s. 23-9, 95-53.

był dziełem, w którym po raz pierwszy oficjalnie „bronił tezy, że Maryja była nieskażona grzechem pierworodnym od pierwszego momentu pojawienia się na świecie”<sup>67</sup>. Za swoim mistrzem Wilhelmem z Warre, rozwija schemat: *potuit, decuit ergo fecit*, co znaczy, że Bóg „mógł” Ją zachować od grzechu, „wypadało”, aby to uczynił, więc tak „uczynił”. Wypadało zaś zachować Ją z trzech motywów: ze zła, jakim jest grzech, z powodu Jej Bożego macierzyństwa oraz z powodu odkupienia dokonanego przez Chrystusa<sup>68</sup>. Uważał, że z prawa (*de iure*, albo z natury) Maryja winna dziedziczyć grzech pierworodny, w rzeczywistości natomiast (*de facto*), Jej Boże macierzyństwo wymagało zachowania od grzechu, została zaś zachowana przez Boga w ten sposób, w jaki z prawa (*de iure*) mogło się to dokonać, czyli dzięki zbawieniu dokonanemu przez Chrystusa, jedyne Pośrednika. Maryja, bowiem nigdy nie mogła być przedmiotem Bożego gniewu.

Ciekawe u Piotra Aureoli było to, że nie szafował potępieniem i walczył o prawo do swobodnego głoszenia zarówno tezy tradycyjnej jak i nowej, franciszkańskiej, dopóki na ten temat zdecydowanie nie wypowie się Kościół<sup>69</sup>. Wywarł on wpływ na innych teologów franciszkańskich.

#### Franciszek z Mayrones (ok. 1288-1328)

Franciszek był w latach 1304-1307 uczniem Dunka Szkota w Paryżu, a wykładał tam tylko w 1320-21 r. Naukę swoją zawarł w Komentarzu do III Księgi Sentencji oraz w kilku swoich kazaniach. Był właściwie pierwszym głosicielem nauki o Niepokalanym Poczęciu, który w swoich wypowiedziach nie wahał, ani w żaden sposób się nie ubezpieczał<sup>70</sup>. Głosił przede wszystkim naukę swego mistrza Szkota, uprościł jednak cały szereg rozumowań swoich poprzedników. Jeśli dobrze zrozumiałem skrótową relację o Alfonsa Pomei, Franciszek w samym akcie przekazania życia w ogóle dostrzegł już interwencję Boga, który dla poczętego człowieka przewidywał duszę, co znacznie ułatwiało ustalenie momentu uświęcenia Maryi<sup>71</sup>. W zachowaniu Maryi od grzechu pierworodnego, które identyfikował ze zbawieniem, widział Jej szczególne uprzywilejowanie.

<sup>66</sup> W pierwszym, pisanym prawdopodobnie w Tuluzie, ok. 1314 r. (III Sent. D. 3, q. 1, a. 1-7) i w *Reportatio Parisiensis* do III księgi *Sentencji*, dostępnych – jak się wydaje – nadal jedynie w zbiorze: P. Alva y Astroga, *Monumenta antiqua seraphica pro immaculata conceptione Virginis Mariae*, Lovanii 1665.

<sup>67</sup> S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 174.

<sup>68</sup> Sformułowania powtarzam za: A. P o m p e i OFMConv, *L'Immacolata Concezione e i teologi francescani del sec. XIV*, w: *Virgo Immacolata*, vol. VII: *De Immacolata Conceptione in Ordine S. Francisci*, fasc. I: *Doctrina theologorum saec. XIII et XIV*, Romae 1957, s. 246.

<sup>69</sup> Tamże, 248-250.

<sup>70</sup> S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 177.

<sup>71</sup> A. P o m p e i, *L'Immacolata Concezione e i teologi francescani del sec. XIV*, s. 258.

### Hugo z Novocastro

Ten mało znany mistrz paryski wykładał tam Sentencje P. Lombarda wkrótce po opuszczeniu Paryża przez Szkota (pomiędzy 1307 i 1317), a w 1322 r. był regentem studium franciszkańskiego. W swojej nauce dowartościował tezę Dunsza Szkota o Chrystusie jako doskonałym Pośredniku i Zbawicielu. Dla niego również Chrystus był centrum stworzenia, w którym całe stworzenie i świat znajduje istnienie i życie. Tajemnica zbawcza urzeczywistnia się jako Słowo Wcielone, doskonały pośrednik między Bogiem i Jego stworzeniami, który przyjmuje również zadanie „Odkupiciela”, ratując świat od rujnującego upadku w grzech. Maryja została wpleciona w to Boże dzieło. Boży plan nie mógłby się, bowiem urzeczywistnić bez ludzkiego wkładu we wcielenie. A ponieważ Chrystus musiał przyjąć ciało odpowiednie do swojej czystości i świętości, chciał, aby kobieta, z której miał przyjąć ludzką naturę, była wolna od jakiegokolwiek zmazy grzechowej. Syn Boży, zatem, Wszechmocny jak i Ojciec, nie wykluczając Maryi z powszechnego odkupienia, antycypował w Niej misterium odkupienia, ukazując w ten sposób wszechmoc swego odkupienia. Antycypowane odkupienie Maryi wywyższa w ten sposób dzieło „najdoskonalszego Pośrednika”, który urzeczywistnił dla Matki „odkupienie zachowawcze”, które jednak włącza Ją zawsze do liczby odkupionych<sup>72</sup>.

### Inni następcy

W samym XIV w. wyliczono 32 franciszkańskich doktorów głoszących naukę o Niepokalanym Poczęciu<sup>73</sup>. Spośród nich w różnych opracowaniach najczęściej spotykamy następujące imiona: Antoni Andrés († 1330), Jan z Bassolis († 1333), Wilhelm z Nottingham († 1336), Mikołaj z Liry († 1349), Piotr Tomas († 1350), Landulf Caracciolo albo Neapolitańczyk († 1351), Andrzej z Newcastle (de Novo Castro; † 1380), Tomasz z Rossy († 1400), Bartłomiej z Pizy († 1401) oraz Piotr z Candia († 1410).

Trudno tu pominąć jeszcze jednego autora, którego wprawdzie już wspominaliśmy jako ewentualnego poprzednika Dunka Szkota, ale który go przecież przeżył i głosił podobną do bł. Jana naukę, i to prawdopodobnie całkiem niezależnie od niego. Chodzi mi o Rajmunda Lulla (1230/5-1315/6). Po raz trzeci z kolei wykładał on w Paryżu, od listopada 1309 do września 1311 r. Opracowanie, z jakiego korzystam, zawiera tak interesujący cytat z jego dzieła, że chciałbym go tu w całości przytoczyć: „Opowiada się, że gdy Bóg stworzył świat, ten zapytał, dlaczego go stworzył. Bóg mu powiedział, że uczynił go dlatego, że z niego wyjdzie syn, który

<sup>72</sup> Przytaczam tu niemal dosłownie całą charakterystykę Hugona zamieszczoną w: S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 175-177; zawiera ona bowiem wszystkie elementy nauki o Niepokalanym Poczęciu, czyniąc mało znanego Hugona jednym z najlepszych i najwcześniejszych wyrazieli tezy franciszkańskiej.

<sup>73</sup> Por. Thomae de Rossy, Andreae de Novo Castro, Petri de Candia et Francisci de Arimino, *Tractatus Quatuor de Immaculata Conceptione B. Mariae Virginis* (Bibliotheca Franciscana Scholastica Medii Aevi, t. XVI), Quaracchi 1954, s. 103.



będzie bratem Syna Bożego i że ze świata powstanie niewiasta, która będzie Matką Bożą. Wtedy świat się rozradował i rzekł, że [Bóg] go obdarzył wielką czią, każąc wyjść z niego część, która ma się stać Bogiem oraz innej część, która ma być Matką Bożą<sup>74</sup>. Odnoszę wrażenie, że mariologia owego niezwykle aktywnego (napisał 265 dzieła) Doktora Oświeconego (Illuminatus), nie została jeszcze należycie zbadana. Przytoczę tu jednak streszczenie jego poglądów związanych z Niepokalanym Poczęciem, według relacji S. M. Cecchina. „Jego teologia Niepokalanego Poczęcia oparta jest na celu stworzenia, którym jest wcielenie Słowa, dlatego rola Maryi została określona przez ten Boży plan, że ma być Matką Bożą”. Gdy Bóg, zatem zaplanował, że Maryja ma się stać Matką Bożego Syna, zaplanował również, że Jej ciało nie będzie mieć żadnej zmyzy, w przeciwnym razie Słowo nie mogłoby przyjąć Jej ciała<sup>75</sup>. Dlatego piękno Jej ciała wymagało, aby nigdy nie zostało skażone winą, włączając w to pierworodną<sup>76</sup>.

Argumentacja Rajmunda prowadzi go do wykazania, że w chwili poczęcia Duch Święty swoją łaską uprzedził i towarzyszył całej formacji Maryi, która została poczęta równocześnie w duszy i w ciele, jak Syn Boży został w Jej łonie poczęty w tym samym czasie jako prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek<sup>77</sup>.

### Utrwalenie nauki w ogniu dysput<sup>78</sup>

Dla św. Tomasza z Akwinu „Maryja została poczęta w grzechu pierworodnym”, lecz dla zasług swego Syna została od niego uwolniona przez dar „zbawczej łaski”, który otrzymała wtedy, gdy Jej ciało przyjęło duszę. Z takiego ujęcia jasno wynikało, że Jej udziałem było także *debitum peccati originalis*. Tej tezy bronili zwolennicy św. Tomasza.

Dla szkotystów odkupienie Maryi polegało na Jej „zachowaniu od grzechu”, stąd nigdy nawet na moment nie zaciągnęła grzechu pierworodnego.

<sup>74</sup> R a j m u n d i L u l l i, *Arbor Scientiae*. Tłumaczę ten tekst z włoskiego za: S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 171. Autor ten cytuje Rajmunda według wydania w Majorce z 1750 r., ale bez dokładnego określenia strony. Według współczesnych wydawców Rajmund napisał to dzieło: *Romae in festo sancti Michaelis archangeli anno MCCXCV incepta in ipsa urbe Kalendis Aprilibus anni MCCXCVI ad finem perducta*; por. R a y m u n d i L u l l i, *Opera latina*, vol. XXIV-XXVI (Corpus Christianorum), Tournai 2000.

<sup>75</sup> S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 171, powołuje się tu na pismo R a j m u n d a: *Disputatio heremitaica et Raymundi super aliquibus dubiis questionibus Sententiarum magistri Petri Lombardi*, t. IV, Moguntia 1729.

<sup>76</sup> Dalszy ciąg tej charakterystyki przytaczam ze względu na bliskie św. Maksymilianowi myśli o roli Ducha Świętego.

<sup>77</sup> S. M. C e c c h i n, *Maria*, powołuje się na pisma Rajmunda: *De quinque Sapientibus*, t. II, 20, 1; *De quaestionibus Sententiarum*, t. IV, 89, 11.

<sup>78</sup> Por. S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 152-155.

Spór pomiędzy dwoma szkołami prowadził do dysput. Pierwsza z nich (pomijając tę za życia Dunsza Szkota) odbyła się na Uniwersytecie Paryskim (ok. 1320/21 r.) pomiędzy wspomnianym Franciszkiem z Mayrones i benedyktynem Piotrem Rogerem (który później został papieżem jako Klemens VI).

Kolejna prowadzona była wobec papieża Jana XXII w Awinionie, w 1325 r. Jan XXII skłaniał się ku tezie franciszkanów i kazał w Awinione obchodzić święto.

W 1387 r. dominikanin Jan z Monzón (de Montesinos; † 1412) zaczął w Paryżu głosić, że tezy o Niepokalanym Poczęciu są przeciwne wierze i Pismu Świętemu. Na co franciszkanin Jan Vital odpowiedział mu pismem: *Obrona Najświętszej Maryi Panny*<sup>79</sup>, które doprowadziło do potępienia twierdzeń Jana przez trzydziestu teologów Sorbony. Ponieważ nie chciał ich odwołać, biskup paryski zagroził mu ekskomuniką, a gdy ten odwołał się do Klemensa VII, rezydującego w Awinionie, papież podtrzymał zdanie Sorbony.

Odtąd św. Tomasz stał się „mistrzem” wszystkich przeciwników Niepokalanego Poczęcia i zdaniem niektórych wtedy właśnie narodziła się „szkotystyczna szkoła Niepokalanej”, a zwolenników przeciwstawnych kierunków teologicznych zaczęto nazywać „szkotystami” i „tomistami”.

Dyskusje stawały się walkami. W Hiszpanii heretykami ogłoszono zwolenników tego przywileju, a król Dragonii, Jan I, w 1394 r. specjalnym dekretem zakazał popierania tej „pobożnej opinii”. Po jego śmierci rozpoczęły się aresztowania. Franciszkanin Juan Rota został wtrącony do więzienia po wygłoszeniu kazania, w którym (w Gerona, w Katalonii), popierał Niepokalane Poczęcie. Król Marcin I zarządził publiczną dysputę, z której tenże franciszkanin wyszedł zwycięski.

W tym też okresie ukazała się sfingowana bulla Grzegorza XI (1470-78), w której potępiano 400 zdań Dunsza Szkota, pisma wielu franciszkanów znalazły się na indeksie ksiąg zakazanych.

Interwencja Kościoła stała się już bezwzględnie konieczna, Opatrzność jednak zwlekała, jakby czekając, aż ostygną głowy zarówno przeciwników jak i zwolenników tego przywileju Maryi. Król Dragonii, Alfons V, skierował pismo do cesarza Zygmunta, w którym proponował zwołanie soboru powszechnego dla rozwiązania problemu.

### Krok do dogmatu

W XV wieku, który razem z poprzednim można uznać za złoty okres doktryny i czci Niepokalanego Poczęcia, należy odnotować dwa wydarzenia: Sobór Bazylejski i decyzje Sykstusa IV.

<sup>79</sup> *Defensorium Beatae Mariae Virginis.*

### Nieskuteczne zwycięstwo na Soborze Bazylejskim<sup>80</sup>

W 1431 r. Eugeniusz IV zwołał Sobór do Bazylei, aby rozwiązać problem husytów. Sobór ten usiłowano wykorzystać dla uporządkowania sporów o przywilej Niepokalanego Poczęcia. Przez kilka lat podczas Soboru odbywały się dyskusje pomiędzy zwolennikami prawdy, z o. Piotrem Porqueri franciszkaninem i kanonikiem Janem Gonzalesem na czele, a przeciwnikami, głównie w osobach Jana z Montenegro, generała dominikanów i znanego w historii kardynała J. Torquemady, także dominikanina. Po przeniesieniu Soboru do Ferrary, część uczestników kontynuowała obrady w Bazylei. Wtedy to, 17 IX 1439 r., doszło do ogłoszenia dekretu, który wyjaśniał, że wiara w Niepokalane Poczęcie jest „prawdą katolicką zgodną z Pismem Świętym, z tradycją Kościoła, ze zdrowym rozsądkiem oraz z praktyką liturgiczną”. Dekret zabraniał zaprzeczania jej lub stawiania w stan wątpliwości. Proponował rozciągnięcie święta na cały Kościół.

Niestety ta część Soboru została przez papieża unieważniona, a dekret anulowany. Pomimo to Kapituła generalna braci mniejszych obediencji przedalpejskich w Tuluzie, w 1487 r. postanowiła, że wszyscy bracia są obowiązani odmawiać oficjum zatwierdzone na Soborze Bazylejskim<sup>81</sup>.

Pomimo unieważnienia dekret ten był przez kilka stuleci uznawany w Hiszpanii, Francji, Niemczech, Austrii, Belgii i Sabaudii, a przyjęty przez uniwersytety w Paryżu, Kolonii, Moguncji i Lowanium, wywarł wpływ na myśl teologiczną, na praktykę kościelną i pobożność wiernych. Przyczynił się więc wybitnie do wytworzenia świadomości sprzyjającej tej prawdzie, a także do rozpowszechnienia święta w całym Kościele<sup>82</sup>. Taka sytuacja jednak nie zapobiegała jednak dalszym sporom.

### Sykstus IV<sup>83</sup>

Drugim ważnym wydarzeniem tego stulecia było to, co dla utrwalenia tej prawdy zrobił, angażując najwyższy autorytet, Sykstus IV († 1484) – Franciszek della Rovere, franciszkanin, obrany papieżem w 1471 r. Był uczniem szkoły Franciszka z Mayrones. Wzniósł wiele kościołów ku czci Matki Bożej, a sławną Kaplicę Sykstyńską na Watykanie dedykował Niepokalanemu Poczęciu. W tym czasie ostrą walkę ze zwolennikami Niepokalanego Poczęcia podjął Wincenty Bandelli. W 1475 r. ogłosił polemiczne dziełko, w którym oskarżał o herezję zwolenników maryjnego przywileju<sup>84</sup>. Papież zarządził dysputę. Przeciwno W. Bandellemu wy-

<sup>80</sup> Por. S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 155-156; P. M a g r o, *L'aureo filo*, s. 55-56.

<sup>81</sup> P. M. M a g r o, *L'aureo filo*, s. 55-56.

<sup>82</sup> Tamże.

<sup>83</sup> Por. S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 156-158; M. M a g r o, *L'aureo filo*, s. 57-58.

<sup>84</sup> V. B a n d e l l i, *Libellus recolectorius de veritate conceptionis beatæ Virginis gloriose*, Mediolani 1475.

stąpił w niej generał franciszkanów Franciszek Narni. Po dyspucie papież nadał mu jako zwycięzcy przydomek Samson, który już do niego przyłągnał na zawsze. W 1477 r. Sykstus IV ogłosił bullę *Cum praecelsa*, którą zatwierdził oficjum na święto Poczęcia, ułożone przez Leonarda Nogarelli'ego, kanonika z Werony, zaczynające się od słów *Sicut lilium* i nadał odmawiającym je te same odpusty, jakie były przywiązane do oficjum na święto Bożego Ciała. Wyraźnie też orzekł, że przedmiotem święta jest poczęcie, a nie uświęcenie Maryi. Przeciwnicy potraktowali tę bullę jako zatwierdzającą święto poczęcia Maryi, która ma dopiero zostać uświęcona.

W 1480 r. dokumentem Libenter Sykstus IV zatwierdził inne oficjum, ułożone przez Bernardyna z Busti, franciszkanina *strictioris observantiae*<sup>85</sup>.

W. Bandelli jeszcze raz stanął do rozprawy, którą w Ferrarze zarządził Herkules I d'Este (1478 r.), gdy po kazaniach franciszkanów wzburzyli się miejscowi dominikanie. Przeciwno W. Bandelli'emu, który atakował nawet znaczenie teologiczne decyzji liturgicznych papieża, wystąpili: franciszkanin Bernardyn z Feltre oraz karmelita i serwita. Jej efektem stało się uprawnienie do głoszenia obu opinii. W. Bandelli już jako generał dominikanów w 1481 r. opublikował nowe dzieło polemiczne<sup>86</sup>. W 1482 roku Sykstus IV odpowiedział na nie bullą *Grave nimis*, w której zagroził ekskomuniką tym, co heretycką nazywać będą naukę o Niepokalanym Poczęciu. Ponieważ przeciwnicy odmawiali tej bulli autorytetu, uznając ją za prywatne nauczanie Papieża, w następnym roku ogłosił kolejną bullę pod identycznym tytułem *Grave nimis*, powtarzając groźby i wyjaśniając, że Kościół nie podjął jeszcze decyzji, aby można było jedno ze stanowisk nazwać heretyckim. W tej bulli z 1483 r. Papież po raz pierwszy w urzędowym dokumencie kościelnym używa określenia „Niepokalane Poczęcie”, wymieniając nazwę: Oficjum o Niepokalanym Poczęciu.

Ogół społeczności chrześcijańskiej przyjął postanowienie Sykstusa IV ze zrozumieniem i entuzjazmem. Od tego czasu datują się bractwa pod imieniem Niepokalanej, a także pojawiła się nowa ikonografia<sup>87</sup>.

<sup>85</sup> Por. polską pracę: J. W o j t k o w s k i, *Niepokalane Poczęcie N.M.P. w oficjach brewiarzowych i formularzach mszalnych Leonarda de Nogarolis i Bernardyna de Bustis*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 7(1954), s. 106-138.

<sup>86</sup> V. B a n d e l l i, *Trattato della purità del nostro Salvatore Gesù Cristo, secondo autorità di dugentosessanta dottori celeberrimi*, Bologna 1481.

<sup>87</sup> Por. także: C. S e r i c o l i, *Immacolata B. M. Virginis Conceptio iuxta Sixti IV constitutiones*, Romae/Sebenici 1945; tenże, *De paecipuis Sedis Apostolicae documentis in favorem B. M. V. Conceptionis editis*, „Antonianum” 29(1954), s. 374-80; jak również: R. L a u r e n t i n, *L'action du Saint Siège par rapport au problème de l'Immaculée conception*, w: *Virgo Immacolata*, II, Roma 1956, s. 1-98.

### Ochrona prawdy na Soborze Trydenckim<sup>88</sup>

Sobór Trydencki został zwołany w 1545 r. dla przeprowadzenia wewnętrznej reformy Kościoła i jego nauki. Kościół musiał bowiem zająć stanowisko wobec reformacji. Brała w nim udział znaczna liczba franciszkanów (10 braci mniejszych, 8 braci mniejszych konwentualnych, a nieco później jeszcze pewna liczba kapucynów). Przyniesli oni na Sobór jasną naukę o grzechu pierwotnym i o wolnej woli, wypracowaną także w kontekście dyskusji o Niepokalanym Poczęciu. Z powodu trwającej kontrowersji nie mogło dojść do zdefiniowania prawdy o Niepokalanym Poczęciu, pomimo propozycji przedstawionej na sesji generalnej w dniu 28 V 1546 r., przez przewodniczącego obradom kard. Pedro Pacheco, aby przy okazji określania nauki o grzechu pierwotnym, rozwiązać raz na zawsze problem Niepokalanego Poczęcia. W trakcie dyskusji nad dekretem o powszechności grzechu pierwotnego franciszkanom i innym podobnie myślącym udało się w ostatniej niemal chwili dołączyć notę zastrzegającą, że nie jest intencją Soboru obejmowanie tym dekretem Niepokalanej Dziewicy Bożej Rodzicielki, i w tej dziedzinie należy trzymać się Konstytucji Sykstusa IV<sup>89</sup>.

Choć – jak się wydaje – Sobór opowiada się wyraźnie za opinio minorum, przeciwnicy nie złożyli przecież broni, nie stroniąc od takich starań, które prowadziły między innymi do opuszczania tej klauzuli soborowej w wielu wydaniach dekretów Tridentinum<sup>90</sup>.

### UDZIAŁ FRANCISZKANÓW W UTRWALENIU NAUKI O NIEPOKALANYM POCZĘCIU

Trudno wyliczyć wszystkich, którzy przyczynili się do przekazania tej nauki poprzez kolejne stulecia. Wybiorę tylko po kilka najbardziej zasłużonych postaci.

#### Trzej Bernardyni z XV w.

##### Bernardyn ze Sieny (1380-1444)

Św. Bernardyn ze Sieny znany jest przede wszystkim jako wielki kaznodzieja. W latach 1433-36 ujął on swoje kazania w traktaty dogmatyczno-moralne, które przetrwały do naszych czasów. Był wielkim promotorem kultu imienia Jezus

<sup>88</sup> Krótką relację przedstawiam za: S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 232-234; M. M a g r o, *L'aureo filo*, s. 64-67.

<sup>89</sup> Por. P. M. M a g r o, *L'aureo filo*, s. 64-65; A. G e m e l l i OFM, *Franciszkanizm*, Warszawa 1988, s. 132-133; M. T o g n e t t i, *L'Immacolata al Concilio di Trento*, „Marianum” 15(1953), s. 304-374, 558-586; B. K o r o s a k OFM, *Doctrina de Immacolata B. V. M. Conceptione apud auctores Ordinis Fratrum Minorum qui Concilio Tridentino obtulerunt*, Roma 1958.

<sup>90</sup> Por. na przykład wydania z lat: 1546, 1550, 1556; zob. P. M. M a g r o, *L'aureo filo*, s. 67.

i kultu maryjnego. Zgodnie z całą tradycją franciszkańskiej szkoły wiązał on Niepokalane Poczęcie z prymatem Chrystusa. Mówił także o pośrednictwie Najświętszej Maryi Panny. Żaden z autorów nie będzie później tak często cytowany we franciszkańskich dziełach mariologicznych jak św. Bernardyn<sup>91</sup>, choć cytowano niekiedy również teksty, które mu tylko przypisywano.

Głosił, że Maryja została zachowana od grzechu pierworodnego przez łaskę Ducha Świętego. W Chrystusie i Maryi widział obraz nowego stworzenia całkiem dalekiego od pierwszego stworzenia. Maria, zatem została przez Boga pomyślana od wieczności i przez Niego została zachowana od grzechu pierworodnego. Twierdził, że w krążeniu miłości wychodzącej od Ojca przez Syna i powracającej przez Chrystusa do Trójcy Świętej ma swoje ważne miejsce także Maryja. Ona to wydająca na świat Tego, który świat doskonalą, przyczynia się do doskonalenia świata. Zgodnie ze swoim planem Bóg ratuje pierwszych rodziców, Noego, Abrahama, Izaaka itp. „ze względu na tę błogosławioną Dzieweczkę”. Ona była oczekiwana przez świat, ponieważ Bóg przewidział Ją w swoim planie<sup>92</sup>. Bernardyn jest także prekursorem czci Niepokalanego Serca Maryi<sup>93</sup>.

#### **Bernardyn z Feltre (1439-1494)**

Bł. Bernardyn z Feltre, był również kaznodzieją ludowym. W kazaniach tak niekiedy dyskutował sam z sobą: „Dlaczego, bracie Bernardynie, utrzymujesz opinię, że Dziewica nie była poczęta w pierworodnym grzechu? Odpowiadam, że opinia ta jest pobożniejsza, pewniejsza, bez wątpliwości, bez skrupułów, bez grzechu... Jest to opinia powszechna tych, co mają zdrowy rozsądek[...] Idź, idź, wal głową w ścianę, jeśli chcesz ją rozbić. Nie bij głową w mur, bo jest zbyt twardy. Nie walcz przeciwko Dziewicy Maryi[...] bo jest Matką Chrystusa”<sup>94</sup>.

#### **Bernardyn z Bustis (1450-1513/15)**

Bernardyn z Bustis był również kaznodzieją, a także poetą. Wspominaliśmy już, że jego oficjum o Niepokalanym Poczęciu, zatwierdził Sykstus IV. Kontynuuje on styl i myśli św. Bernardyna ze Sieny. Podobnie jak on, zajmował się obok

<sup>91</sup> Por. L. I a m m a r o n e, *La tradizione mariana*, s. 296-301; J. F i n, *L'Immacolata Concezione di Maria negli scritti e nella predicazione di san Bernardino*, Roma 1954; G. A b b a t e OFMConv, *S. Bernardino „esplicito” assertore dell’immacolato concepimento di Maria*, w: *Virgo Immacolata*, VII, fasc. 2, Roma 1957, s. 11-13; M. B e r a g n a, *L'Immacolata nella predicazione di s. Bernardino*, w: *Virgo Immacolata*, VII, fasc. 2, Roma 1957, s. 14-22.

<sup>92</sup> S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 188-192.

<sup>93</sup> Tamże, 195-196.

<sup>94</sup> Bernardyn z Feltre, *Sermo 95*; por. *Sermoni del Beato Bernardino da Feltre*, ed. C. Varischi OFMConv, t. I-II, Milano 1964; przytaczam za: L. I a m m a r o n e, *La tradizione mariana*, s. 301. Warto też odnotować w kontekście działalności o. Kolbego, że bł. Bernardyn z Feltre zainicjował zakładanie banków (początek *Banco Pio*), aby uniezależnić chrześcijan od wyzysku Żydów. Podobno sam założył ich około 40; por. J. D u c h n i e w s k i, *Bernardyn z Feltre*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, red. F. Grylewicz i in., Lublin 1976, k. 312.

Niepokalanego Poczęcia także pośrednictwem Maryi. Pozostawił dziewięć kazań o Niepokalanym Poczęciu, dwa drobne dziełka maryjne: *Opusculum* (1482) i *Elucidaria* (1492) oraz obszerne dzieło: *Mariale de singulis festivitibus BMV*, w 63 kazaniach ukazujące całe życie Maryi, wydane drukiem (!) w 1493 r.<sup>95</sup>

### Inni

Należałyby tu jeszcze wspomnieć innych franciszkanów żyjących w XV w. takich, jak: Jan Kapistran († 1456), Henryk z Werl († 1463), Franciszek z Rimini († 1462), św. Jakub z Marchii († 1476), Antoni Bonito z Cucaro († 1503), Iñigo de Mendoza († 1507), Ambroży z Montesino († 1514) i wielu innych żyjących i działających w różnych krajach.

### Filary tradycji z XVI i XVII w.

W XVI w. naukę o Niepokalanym Poczęciu wyznają franciszkańscy święci, jak Piotr z Alkantary († 1562), Salwator z Horty († 1567), Paschalis Baylon († 1592) oraz błogosławieni, jak Tomasz z Illirium († 1523), Mikołaj Fattore († 1583) i Andrzeja Hibernon († 1601)<sup>96</sup>.

Spośród teologów sprzed Soboru Trydenckiego należy tu wspomnieć Franciszka z Ossuna († 1540), który powtarza tezy szkotystyczne o absolutnej predestynacji Maryi i Jej Niepokalanego Poczęcia, nazywając Ją „drugą Ewą, uformowaną bez grzechu”. Po stwierdzeniu, że teraz już porzucono opinię przeciwną, a „nasza opinia, a raczej nasze twierdzenie jest bezwzględnie zgodne z prawdą, którą objawia skarbiec Pisma Świętego”, modli się o zachowanie w pokoju tomistów, jeśli to możliwe, powstających przeciwko szkotystom<sup>97</sup>.

Z okresu po Soborze Trydenckim oraz z XVII w. trzeba by wymienić takie postacie, jak Cornelio Musso († 1574), Antonio Pagani († 1589), Faustino Tasso († 1589), Felipe Diaz († 1601), Diego Murillo († 1616), Mateo Lolli z Agnone († 1616), Juan de Cartagena († 1618), św. Wawrzyniec z Brindisi († 1619), Luis de Miranda († 1629), Francisco de Castillo Velasco, Juan de Serrano († 1637), Angelo Volpe (lub Volpi) OFMConv († 1647), Giovanni Maria Zamorro († 1649), Łukasz Wadding († 1654), Francisco Guerra († 1657), Pedro de Alva y Astroga († 1667), Bonawentura Bellutti († 1676), Carlo del Moral († 1731)<sup>98</sup>.

<sup>95</sup> Por. J. L e w i c k i, *Bernardyn z Busti*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, k. 312; F. C u c c h i, *La mediazione universale della S-ma Vergine negli scritti di Bernardino de Bustia*, Milano 1942.

<sup>96</sup> Wyliczam ich za L. C i g n e l l i, *La mariologia*, s. 109; por. także: L. D i S t o l f i, *L'Immacolata nella tradizione dei predicatori francescani*, w: *Virgo Immacolata*, VII, fasc. 2, Roma 1957, s. 26.

<sup>97</sup> Por. za: L. C i g n e l l i, *La mariologia*, s. 110.

<sup>98</sup> Por. za: S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 251-299; por. także: L. I a m m a r o n e, *La tradizione*, s. 305-310; P. M i g l i o r e OFMConv, *Mariologia francescana*, „Miscellanea Francescana” 58(1958), s. 550-551.

Wszyscy zajmowali się problemem predestynacji wcielenia, pogłębiając coraz bardziej zagadnienie obecności Maryi w tym samym akcie predestynacji.

### Wawrzyniec z Brindisi (1559-1619)

W opracowaniach omawiających ten okresi najwięcej uwagi poświęca się św. Wawrzyńcowi z Brindisi, nie tylko, dlatego, że został ogłoszony doktorem Kościoła, ale właśnie, dlatego, że często nawiązywał do prawdy o Niepokalanym Poczęciu, szczególnie w swoim dziele *Mariale*<sup>99</sup>, w którym zebrał 84 kazania o życiu Maryi.

„Mariologię św. Wawrzyńca z Brindisi zespala [...] w jedną zwartą całość [...] nauka o godności Bogarodzicy Dziewicy. Fundamentalne znaczenie [...] miało Jej wybranie. Ona jedynie została wybrana przez Boga w Jego odwiecznym planie stworzenia i zbawienia, wynikającym z Jego wszechmocnej miłości, na godną, przewyższającą całe stworzenie i podobną do Chrystusa Jego Matkę. Godność Jej wybrania polega [...] na tej jedyności, odpowiedniości, wyższości i analogicznym podobieństwie do Boga, który miał wziąć z Niej naturę ludzką. Konsekwencją wybrania było przeznaczenie, czyli przygotowanie Maryi do godnego Macierzyństwa Bożego. Bóg, realizując swój objawiony w przekazach biblijnych plan, ze względu na przewidziane zasługi Chrystusa, w drodze szczególnego przywileju, obdarzył Maryję Niepokalanym Poczęciem, pełnią łaski, świętości, cnót i charyzmatów. Według Bryndyzyjczyka Maryja od pierwszej chwili swego poczęcia, współpracując z tą pełnią darów Bożych, pomnożyła je nieskończenie. Następtwem fundamentalnego wkładu Bożego i zasług osiągniętych przez świadomą, dobrą wolę Maryi, była ostateczna decyzja Boga Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego, by wziąć Ją sobie za Oblubienicę”<sup>100</sup>.

Sam Wawrzyniec pisze: „Przeznaczona na Matkę Chrystusa; przeznaczona wraz z Chrystusem pierworodnym wobec każdego stworzenia, przed wszelkim stworzeniem (Kol 1, 15. 17). Bowiem Chrystus przeznaczony był na Syna Maryi i razem Maryja na Matkę Chrystusa”<sup>101</sup>.

Św. Wawrzyniec nie walczy już o prawo do głoszenia wielkiego przywileju Maryi, ale wydobywa z niego coraz głębsze treści.

<sup>99</sup> Polski przekład: Św. Wawrzyniec z Brindisi, *Kazania Maryjne (Mariale)*, tł. E. Szlachowski OFMConv, Biała Podlaska 1993; por. S. M. Cecchin, *Maria*, s. 266-271; L. Jamarone, *La tradizione mariana*, s. 303-304; L. Cignelli, *La mariologia*, s. 111; C. da S. M. in Punta OFMConv, *San Lorenzo da Brindisi teologo dell'Immacolata*, w: *Virgo Immacolata*, VII, fasc. 2, Roma 1857; J. de Paris OFMConv, *La doctrine mariale de S. Laurent de Brindes*, Rome-Paris 1933.

<sup>100</sup> Por. Św. Wawrzyniec z Brindisi, *Kazania Maryjne*, s. 16.

<sup>101</sup> Tamże, s. 35.



**Łukasz Wadding (1588-1654)**

Łukasza Waddinga znamy przede wszystkim jako wielkiego strażnika franciszkańskiej tradycji.

Urodzony w Irlandii, i tam osierocony, trafił do Portugalii, gdzie wstąpił do rekolektów, jednego z reformatorskich odłamów franciszkańskiego zakonu. Po studiach i święceniach kapłańskich wykładał teologię w Salamance. W 1619 r. powołano go, by towarzyszył Antoniemu Trejo w poselstwie, wyprawionym przez Filipa III do Rzymu, dla przyspieszenia dogmatyzacji Niepokalanego Poczęcia. W Rzymie Wadding pilnie zajął się gromadzeniem obszernej dokumentacji, związanej z tą sprawą. Poseł A. Trejo – pisał Wadding – „chciał, bym dokończył ten Traktat [...] który obiecał papieżowi”. Poszukiwał, więc pilnie dokumentów w archiwach Rzymu i poza nim, przeglądał najstarszą dokumentację o święcie Poczęcia i ceremoniach z nim związanych. Odwiedził wiele archiwów, znajdując w nich liczne ślady, szczególnie w Perugi i we franciszkańskiej bibliotece w Asyżu, doniosłe ze względu na ich wiek i różnorodność licznych rękopisów. Analizował teksty Ojców i nauczycieli Kościoła, oraz teksty liturgiczne i papieskie. Zebrał je razem w dziele, drukowanym w Lowanium w 1624 r.<sup>102</sup> Nie poprzestał na zgromadzeniu dokumentacji, która miała się przysłużyć do ogłoszenia dogmatu, ale napisał jeszcze trzy mariologiczne dziełka, z których najważniejsze nosi tytuł: *O odkupieniu Najświętszej Maryi Panny*<sup>103</sup>. Podkreśla w nim, że nie ma odkupienia poza tym, którego dokonał Chrystus. Rozróżnia odkupienie uwalniające (*liberativa*) – przyniesione wszystkim dzieciom Adama i odkupienie zachowujące (*praeservativa*) – ofiarowane tylko Maryi. Z naciskiem głosi, że Maryja została realnie zbawiona i dzięki temu nie została dotknięta grzechem. Gdy grzech pierworodny właśnie Jej zagrażał, podobnie jak innym ludziom, Pan przyszedł Jej z pomocą i ceną swojej krwi w sposób najszlachetniejszy i najwznioślejszy (*modo nobilissimo et excellentissimo*) wybawił swoją wybraną. Sytuację Maryi porównuje do sytuacji uwolnienia od więzienia. Uwolniony dłużnik, który został już wtrącony do więzienia, może się słusznie nazywać wybawionym, ale jeśli zostałby obdarzony łaską w momencie, gdy miał być do więzienia wtrącony, jego uwolnienie jest szlachetniejsze, bo nie zdążył doznać poniżającego skazania na więzienie. Tak właśnie Chrystus zachował Najświętszą Pannę od wtrącenia i opuszczenia w więzieniu<sup>104</sup>.

<sup>102</sup> L. Wadding, *Presbeia, sive Legatio Philippi III et IV... ad SS. SS. DD. NN. Paulum PP. et Gregorium XV de definienda controversia Immaculatae Conceptionis B. Virginis Mariae per D. Fr. Antonium a Tréjo... descripta et concinnata per D. Fr. Lucam Waddingum*, Lovanii 1624; cyt. za: S. M. Cecchini, *Maria*, s. 278.

<sup>103</sup> L. Wadding, *De redemptione B. Mariae Virginis: opusculum secundum*, Romae 1656; cyt. za: S. M. Cecchini, *Maria*, s. 280.

<sup>104</sup> Por. S. M. Cecchini, *Maria*, s. 280-281.

Chciał jeszcze napisać jakieś czwarte dziełko o wolności Maryi od grzechu pierworodnego, ale śmierć mu na to nie pozwoliła. Pozostawił natomiast nie opublikowane dotąd dzieło O poglądach Szkota w kontrowersji dotyczącej Poczęcia<sup>105</sup>.

Wadding zamówił też obraz Niepokalanej z Dzieciątkiem, jak deptce głowę węża, który Carlo Maratta († 1713) wymalował według jego wskazań dla założonego przez niego Kolegium św. Izydora. Obraz ten na długi czas stanowił wzór dla przedstawiania prawdy o Niepokalanym Poczęciu we franciszkańskich kościołach<sup>106</sup>.

### Pedro de Alva y Astroga († 1667)

Urodzony w Carbajales (Zomora) na przełomie XVI i XVII w., jako dziecko wraz z rodziną wyemigrował do Peru i tam wstąpił do braci mniejszych. Po powrocie do Hiszpanii stał się niezmiernym zwolennikiem dogmatyzacji Niepokalanego Poczęcia, a tym samym bardzo ostrym polemistą wobec przeciwników. Pierwszą pracę opublikował w 1649 r. w Madrycie, pobudzony dekretem Inkwizycji (z 1627 r.), w którym zabraniała ona dodawać przymiotnik „Niepokalane” do nazwy „Poczęcie”, ponieważ – jej zdaniem – mógł on się odnosić tylko do osoby Maryi. Król hiszpański, Filip IV, na prośbę generała braci mniejszych mianował komisję do zbadania problemu. Owocem tej komisji, której Alva przewodniczył, było jego dziełko<sup>107</sup> broniące prawa do używania tytułu „Niepokalane Poczęcie”. Po nim przyszła kolej na dwa dzieła, drukowane w tymże roku. Jedno<sup>108</sup> stanowiło kontynuację pierwszego, a drugie było już obszernym zbiorem pism, pochodzących także od dominikanów, głoszących naukę o Niepokalanym Poczęciu<sup>109</sup>.

Gdy przybył do Rzymu, w 1655 r. powierzono mu publikację Bullarium Franciscanum, do którego zamierzał włączyć dokumenty papieskie sprzyjające Niepokalanemu Poczęciu. Kiedy mu tego zabroniono, a jego bliskiemu przyjacielowi, działaczowi maryjnego Ippolitowi Marraci († 1675), zagroziło aresztowanie, powrócił do Hiszpanii, aby tam znów bronić „pobożnej opinii”. Widząc, że największą trudność stanowi dosłowna wierność św. Tomaszowi z Akwinu, w kolejnej pracy<sup>110</sup> zebrał zyczliwe „franciszkańskiej tezie” opinie dominikanów. Dominikanie

<sup>105</sup> L. W a d d i n g, *De Mente Scoti in controversia Conceptionis*: rękopis przechowywany jest w archiwum klasztoru św. Izydora w Rzymie; por. S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 282.

<sup>106</sup> Tamże. Obraz według podobnego wzoru (choć bez węża) od pierwszej połowy XVII w. znajduje się we franciszkańskim kościele w Przemyślu.

<sup>107</sup> P. d e A l v a y A s t r o g a, *Armamentorium seraphicum pro tuendo Immaculatae Conceptionis titulo*, Matritum 1649; cyt. za: S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 288.

<sup>108</sup> T e n ż e, *Opusculum pro conficiendo armatorio maiori pro Immaculata Conceptione Virginis*, Matritum 1649; cyt. za: S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 289.

<sup>109</sup> T e n ż e, *Bibliotheca virginalis seu Mariae mare magnum*, t. 1-3, Matritum 1649; cyt. za: S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 289.

<sup>110</sup> T e n ż e, *Sol veritatis cum ventilabro seraphico pro candida aurora Maria in suo conceptionis ortu sancta, pura, immaculata et a peccato originali praeservata*, Matritum 1660; cyt. za: S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 290.

zareagowali natychmiast, donosząc Inkwizycji, że swoim dziełem zniesławia ich zakon. Uciekł, więc przed Inkwizycją do Niderlandów, gdzie nie mogła go dościsnąć Inkwizycja, ale w Hiszpanii zdążył jeszcze opublikować swoją obronę<sup>111</sup>. Przygotował też kolejne duże dzieło<sup>112</sup> podobne do tego, które stało się przedmiotem oskarżenia, uzupełniając dokumentację zamieszczoną w poprzednim.

W Lovanium założył „Drukarnię Niepokalanego Poczęcia”<sup>113</sup> i opublikował w niej zaraz dzieło, którego tytuł wypada w tym miejscu przytoczyć w oryginale: *Militia Immaculatae Conceptionis Virginis Mariae contra malitiam originalis infectionis peccati*<sup>114</sup> („Walka Niepokalanego Poczęcia Panny Maryi przeciwko złości pierwotnego zarażenia grzechem”). Zebrał w nim przeszło 6000 świadectw sprzyjających „pobożnej opinii”. A wreszcie wydrukował tam swoje największe osiągnięcie, Bibliotekę Kontrowersji (*Bibliotheca Controversiae*), w której przedrukował dzieła największych pisarzy życzliwych dla nauki o Niepokalanym Poczęciu<sup>115</sup>.

Wszystkie jego prace, zwłaszcza Biblioteka Kontrowersji, choć niepozbawione błędów w przypisywaniu autorstwa tekstów, pozwoliły podejmować badania historyczno-doktrynalne, które znacznie przyczyniły się do ogłoszenia dogmatu. Do dziś niektóre teksty są dostępne jedynie w zbiorach przygotowanych przez tego pracowitego franciszkanina.

<sup>111</sup> T e n z e, *Exsufflationes pro defensione Immaculatae Conceptionis Deipare adversus minutissimos atque fuitiles atomos, quibus nonnemo offuscare praesumit Solem Veritatis*, Saragoza 1662; cyt. za: S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 291.

<sup>112</sup> T e n z e, *Radii solis veritatis caeli atque Zeli illustrantis fratrum Minorum sententiam, munem et patrum ordinis Praedicatorum opinionem singularem, pro SS. Deiparae electione, productione, generatione, nativitate in utero et ex utero*, Lovanium 1663. Wydanie z 1666 liczy 2244 kolumn!; cyt. za: S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 291, 288, przyp. 271.

<sup>113</sup> Por. S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 291.

<sup>114</sup> P. d e A l v a y A s t r o g a, *Militia Immaculatae Conceptionis Virginis Mariae contra malitiam originalis infectionis peccati*, Lovanium 1663, 1665; cyt. za: S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 291.

<sup>115</sup> Oto tytuły poszczególnych tomów *Biblioteki Kontrowersji*; cyt. za: S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 291-292:

– *Joannis de Segovia septem Allegationes et totidem Avisamenta pro informatione Patrum Concilii Basiliensis*, Bruxelles 1664;

– *Monumenta antiqua Immaculatae Conceptionis Sacratissimae Virginis Mariae ex novem auctoribus antiquis*, Lovanium 1664;

– *Monumenta antiqua Immaculatae Conceptionis Sacratissimae Virginis Mariae ex variis auctoribus antiquis*, Lovanium 1664;

– *Monumenta antiqua Seraphica pro Immaculata Conceptione*, Lovanium 1665;

– *Monumenta Italo-gallica ex tribus auctoribus materna lingua scribentibus pro Immaculata Virginis Conceptione*, Lovanium 1666;

– *Monumenta dominicana ex quatuor auctoribus Sacri Ordinis Praedicatorum, qui pro Immaculata Virginis Conceptione ex professo scripserunt*, Lovanium 1666.

### Św. Franciszek Antoni Fasani OFMConv (1681-1742)

Kończąc krótki przegląd postaci, które przyczyniły się do rozpowszechnienia i pogłębienia nauki o Niepokalanym Poczęciu, przypomnijmy jeszcze św. Franciszka Antoniego Fasani'ego z zakonu braci mniejszych konwentualnych. W zbiorze kazań nowennowych przed uroczystością Niepokalanego Poczęcia wyrażał on zakonowi wdzięczność za to, że „wychował go, karmił i pozwolił mu wzrastać w nauce i szczególnej pobożności” wobec tajemnicy Niepokalanego Poczęcia<sup>116</sup>.

Św. Franciszek Antoni Fasani pozostawił po sobie interesujące dzieło<sup>117</sup>, w którym biblijną Pieśń nad pieśniami interpretuje jako wyraz miłości pomiędzy Bogiem i Niepokalaną Dziewicą, traktując tę księgę jako syntezę franciszkańskiej nauki o Niepokalanym Poczęciu. Samo Niepokalane Poczęcie uważa za pierwszą zasadę mariologii, w świetle której ogląda wszystkie inne tajemnice. Jego spojrzenie na Niepokalaną jest wierne całej franciszkańskiej tradycji maryjnej. Widzi Ją zatem już w odwiecznym planie Bożym, stworzoną po to, by od początku należała wyłącznie do Boga, stając się godnym Jego mieszkaniem. Matka Najświętsza została stworzona jako raj rozkoszy dla Syna Bożego, nowego Adama. Dlatego, choć mogła popaść w grzech, „najlaskawsze miłosierdzie Boże zapobiegło temu, podtrzymując Ją przed upadkiem”. Bóg „zachował Ją od złego” i „przeobfitą łaską nappełnił Ją dobrem”. Wkład tego arcydzieła Bożego był konieczny dla zbawienia świata<sup>118</sup>.

### Recepcja nauki o Niepokalanym Poczęciu u franciszkanów polskich w XVII i XVIII w.

Wśród głosicieli opinii minorum nie brakowało również polskich synów św. Franciszka, choć – jak się zdaje – żaden z nich nie wniósł nic nowego do nauki głoszonej w zachodniej Europie. Choć szkotystyczna nauka o Niepokalanym Poczęciu już w średniowieczu jest poświadczona na Uniwersytecie krakowskim, to pierwsi teologowie franciszkańscy zajmujący się nią, pojawiają się dopiero w XVII w. Poprzestaniemy tu jedynie na najprostszym ich wyliczeniu za ks. Franciszkiem Brachą, który napisał krótką historię mariologii polskiej w formie słownika biograficznego<sup>119</sup>.

<sup>116</sup> Cyt. za: S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 306.

<sup>117</sup> F. A. F a s a n i, *Mariale. Interpretazione ellegorico-spirituale del Cantico dei cantici con appendice di altri testi biblici*, Padova 1986.

<sup>118</sup> Por. S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 306-308.

<sup>119</sup> F. B r a c h a CM, *Zarys historii mariologii polskiej*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. B. Przybylski OP, Poznań 1965, s. 457-486; por. także: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H. E. Wyczawski OFM, Warszawa 1981; T. S ł o t w i ń s k i, *Niepokalanie Poczęta*, s. 75-79.

Piotr z Poznania OFM († 1655), bernardyn, zajmował się prawdami maryjnymi. Najwięcej zasłużył się dla Niepokalanego Poczęcia, omawiając je w myśl nauki szkotystycznej, której był w XVII w. najwybitniejszym przedstawicielem w Polsce. Naukę o wolności Maryi od grzechu pierworodnego rozwinął w komentarzu do Szkota. W kazaniach trzyma się również wiernie myśli Szkota o Niepokalanym Poczęciu, a bezgrzeszność i świętość Maryi w momencie poczęcia omawia krótko i zwięźle w innym dziele<sup>120</sup>.

Dominik Korwin Kochanowski OFM († 1666) był profesorem w krakowskim studium bernardyńskim w latach 1653-1662. „Napisał obszerną rozprawę o Niepokalanym Poczęciu, w której starał się udowodnić tę prawdę w nowy sposób, opierając się na swoistej koncepcji sprawiedliwości pierwotnej i grzechu pierworodnego”<sup>121</sup>.

Maciej Marian Kurski OFM, biskup († 1681) znany jako „obrońca Niepokalanego Poczęcia”. Jego zdaniem Maryja nie podlegała również tak zwanej powinności grzechu. „Pogląd ten był pewnego rodzaju nowością w teologii ówczesnej i umacniał pozycję obrońców Niepokalanego Poczęcia”. Autor „jest szkotystą i zdecydowanym przedstawicielem szkoły franciszkańskiej”<sup>122</sup>.

Franciszek Rychłowski OFM († 1673), reformat, był kaznodzieją. Przedmiotem jego drukowanych kazań jest często Niepokalane Poczęcie<sup>123</sup>.

Benedykt Spruszyński OFMConv († 1700) był kaznodzieją, ale pozostawił po sobie obszerny traktat o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi

<sup>120</sup> Por. Fr. Bracha, *Zarys historii*, s. 469 (Znajdujemy tam także tytuły dzieł). Por.: E. Ozowski, E. Wyczawski OFM, *Piotr z Poznania*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, s. 377-380. Autorzy tego biogramu nic nie wiedzą jednak o wkładzie Poznańczyka w mariologię.

<sup>121</sup> F. Bracha, *Zarys historii*, s. 469; por. tenże, *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, s. 227-228. Dzieło Kochanowskiego miało dwa różniące się od siebie wydania. Pierwsze wydanie, w Wiedniu, w ostatnim roku życia autora, jest opiniowane przez zakonną prowincję węgierską. Nie wiadomo, czy na ten fakt miały wpływ jakieś trudności z polską władzą zakonną, o których wspomina E. Wyczawski, autor hasła w *Słowniku*, czy też niezwykła samodzielność poglądów autora. Drugie wydanie, drukowane w Kazimierzu krakowskim (1669), zostało przepracowane przez rodzony brata autora, Franciszka Korwina Kochanowskiego, także bernardyna: „Novus asserendae Immaculatae Conceptionis Deiparae Virginis modus ex principiis... Joannis Duns Scoti... deductus... nunc denuo post fata auctoris per A. V. P. Franciscum Corvium Kochanowski fratrem uterinum pie defuncti... multis additionibus... auctus”, Casimiriae ad Cracoviam 1669, ss. 317.

<sup>122</sup> F. Bracha, *Zarys historii*, s. 470; por. tenże, *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, s. 264-265. Zob. także: A. Kustusz OFM, *Nauka biskupa Mariana Kurskiego o Niepokalanym Poczęciu*, Lublin 1963. Zob. M. Kurki: *Maria Virgo Deipara meritis Filii sui ab aeterno coronata seu immunitate debiti originalis nobilita*, Posnaniae 1666; *Propugnaculum Mariani honoris*, Posnaniae 1666; *Altare privilegiatum seu Deipara libera a debito peccati originalis*, Posnaniae 1678.

<sup>123</sup> F. Bracha, *Zarys historii*, s. 472; por. także: T. Wołek, *Nauka ks. Franciszka Rychłowskiego (1611-1673) o duchowym macierzyństwie Maryi*, (rozprawa doktorska KUL), mps, Lublin 1963; Zob. F. Rychłowski: *Kazania na niedziele całego roku*, t. 1-2. Kraków 1666; tenże, *Kazania na święta Panny Przenajświętszej*, Kraków 1657.

Panny<sup>124</sup>. Autor nagromadził wiele tekstów Pisma Świętego, wypowiedzi Ojców Kościoła i racji teologicznych, aby udowodnić, że Maryja została poczęta bez grzechu, w stanie sprawiedliwości pierwotnej. Ciekawe jest jego ujęcie tematu: wprowadza piękne obrazy i porównania, przy pomocy których udowadnia prawdę Niepokalanego Poczęcia<sup>125</sup>.

Bazyli Rychlewicz OFMConv († 1710), długoletni profesor i regens studiów w krakowskim klasztorze franciszkanów. Pozostawił duży tom kazań, które są traktatami mariologicznymi. Zbiór ten zawiera trzy kazania na uroczystość Niepokalanego Poczęcia<sup>126</sup>.

Antoni Węgrzynowicz OFM († 1721) jest również kaznodzieją, którego kazania są traktatami mariologicznymi. Omawia najczęściej Niepokalane Poczęcie, Boskie Macierzyństwo, Wniebowzięcie i pośrednictwo Maryi. Za nierozdzielne uważa osoby Chrystusa i Maryi, a przywileje Maryi odnosi do Chrystusa<sup>127</sup>.

Spośród teologów tradycji franciszkańskiej z XIX wieku należy na pewno wymienić dwóch polskich kapucynów, o. Prokopa Leszczyńskiego i bł. Honorata Koźmińskiego<sup>128</sup>.

## NIEPOKALANE POCZĘCIE A ŻYCIE CHRZEŚCIJAŃSKIE

Przegląd dziejów formowania się nauki o Niepokalanym Poczęciu ukazuje nam liczne i czasem bardzo ostre spory, które nie mogły przynieść wielkiego pożytku duchowości chrześcijańskiej.

Przeciwnicy Niepokalanego Poczęcia przez długie wieki patrzyli na poczęcie człowieka jak na czyn grzeszny, odrażający. Mężczyzna, przekazujący nasienie, był

<sup>124</sup> B. Spruszyński, *Stromata honori Sanctissimae Virginis Mariae sine labe originali conceptae consecrata*, Zamosc 1680.

<sup>125</sup> F. Bracha, *Zarys historii*, s. 473; por. także *Słownik pisarzy franciszkańskich*, s. 453.

<sup>126</sup> Tamże; por. także, *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, s. 423. Por. także: S. C. Napierkowski OFMConv, *Nauka mariologiczna Bazylego Rychlewicza OFMConv (1640-1710)*, s. 131-224; M. Wszołek OFMConv, *Posłannictwo Maryi według nauki polskich teologów zakonu franciszkanów konwentualnych w XVII wieku*, (praca doktorska KUL), mps Lublin 1967. Zob. B. Rychlewiec, *Kazania poczynszy od Adwentu aż do Wielkiej Nocy inclusive, na niedziele, święta Zbawiciela i Jego Matki Marii Panny*, Kraków 1698, ss. 919.

<sup>127</sup> F. Bracha, *Zarys historii*, s. 475-476; por. także: D. Mastalska, *Teologiczny obraz Maryi w polskich kazaniach Antoniego Węgrzynowicza OFM (1658-1721)*, Niepokalanów 1994. Ważne dla mariologii dzieła A. Węgrzynowicza: *Melodia św. Kazimierza, królewicza polskiego, albo pieśń „Omni die” o Najświętszej Pannie Maryi, kazaniem chwałę Najświętszej Panny oraz potrzebne nauki chrześcijańskie, zamykającymi, przyozdobiona*, Kraków 1704; *Alphabetum Immaculatae Conceptionis*, Cracoviae 1710; *Nuptiae Agni. Gody Baranka Apokaliptycznego albo kazania na uroczyste święta Pana Jezusowe, Najświętszej Panny i świętych Bożych napisane*, Kraków 1711; *Syllabus Marianus*, Leopoli 1717.

<sup>128</sup> Por. T. Słotwiński, *Niepokalane Poczęcie*, s. 77-79.

symbolem zła, ponieważ w jego inicjatywie podejmowanej we współżyciu małżeńskim widziano wyraz pożądliwości cielesnej, która była równocześnie owocem grzechu pierworodnego i drogą jego przekazywania. Kobieta traktowana – jak się pozornie wydaje – nieco lepiej, uważano ją za stronę bierną, pasywną, co było przecież lekceważeniem jej roli w przekazywaniu życia. Samo poczęcie życia było więc traktowane jako zło, jako owoc grzechu. Głoszenie, że poczęcie, nawet tej jedynej, wyjątkowej osoby, jaką jest Matka Jezusa, było czymś świętym, wydawało się więc bluźnierstwem. Zwolenników nauki, którą z czasem zaczęto nazywać „pobożną opinią”, co dla przeciwników było niezwykle ironią, uważano za ludzi wulgarnych, którzy pragną wynieść na piedestał grzeszny akt poczęcia.

Początek życia płodowego człowieka traktowano jako zjawisko czysto biologiczne. Dopóki kilka tygodni po poczęciu nie dokonano się „animacja”, płód nie był człowiekiem, i można go było bezkarnie usunąć. Nawet po udzieleniu duszy przez Boga człowiek pozostawał istotą złą, ponieważ skażony grzechem płód zarażał niewinną duszę natychmiast po animacji.

Przebiecie się nauki o Niepokalanym Poczęciu poprzez długotrwałe kontrowersje było pierwszym zwiastunem odkrycia pięknej prawdy, że już samo przekazywanie życia jest czymś świętym, jest udziałem, współpracą ludzi w stwórczym akcie Boga.

Przekonanie, że Bóg w swoim planie pragnie, by wszyscy ludzie byli „święci i nieskalani”, że Bóg do wcielenia potrzebował czystego, nieskażonego człowieczeństwa, i że zapewnił je sobie przez wcześniejsze wykorzystanie zasług Syna Bożego, otworzyło dla duchowości chrześcijańskiej perspektywę, które dotąd nie zostały w pełni odkryte, choć coraz częściej uświadamiamy sobie, że Bóg ma wiele sposobów zbawienia, oprócz tej jedynej drogi, jaką jest prawne przyznanie człowiekowi owoców zbawienia dokonanej przez Jezusa.

Nauka o Niepokalanym Poczęciu, ukazując Maryję jako osobę świętą pod każdym względem, przedstawiła Ją wszystkim wierzącym jako niedościgły wzór świętości, wzór nowego człowieka, do którego trzeba się w jakiś sposób upodabniać, ratując ze swego człowieczeństwa, co się da uratować, dzięki tym samym zasługom Chrystusa, które Ją do tego stanu doprowadziły. Dzięki pozytywnym przedstawieniom nauki o Niepokalanym Poczęciu pojawiły się wśród wiernych próby wzbogacenia nią duchowości chrześcijańskiej. Pragnę więc wskazać pewne znaki, które świadczą o takich próbach.

### Niepokalane Poczęcie i duchowość

Naukę o Niepokalanym Poczęciu głosili przede wszystkim mężczyźni. Wydarzenia towarzyszące głoszeniu i obronie tej opinii wywoływały pewne napięcie dramatyczne u przedstawicieli przeciwstawnych kierunków, stąd rodziły się wzajemne oskarżenia dotyczące życia najbardziej aktywnych obrońców jednej

lub drugiej opinii, w których gubiły się jakiegokolwiek znaki wpływu nauki mariologicznej na ich duchowość. Doskonałą ilustracją stanowi postać bł. Jana Dunsza Szkota, którego usiłowano zniesławić, rozgłaszając fałszywe wieści o jego śmierci w letargu, o jego przebudzeniu się w grobie w rozpaczy. Interwencje autorytetów kościelnych, biskupów, papieży oraz Inkwizycji na niekorzyść głosicieli maryjnego przywileju, zmuszały ich niekiedy do jakiegoś sprzeciwu, co było z kolei dowodem ich nieposłuszeństwa, często trudnym do obrony. Ta sytuacja budziła w nich jakieś wewnętrzne rozdarcie, utrudniające pozytywny wpływ na ich duchowość. O pozytywnym zatem wpływie tej nauki na duchowość jej głosicieli można mówić dopiero w późniejszych stuleciach, gdy opadło już napięcie towarzyszące obronie głoszonej tezy.

Dlatego pierwszych śladów wpływu nauki o Niepokalanym Poczęciu na duchowość można poszukiwać w świadectwach kobiet, które ją przyjmowały.

### **Święte Brygida Szwedzka i Katarzyna ze Sieny**

Ciekawym świadectwem są pisma dwóch mistyczek z XIV w. Objawienia św. Brygidy Szwedzkiej (1303-1373) potwierdzały opinię o Niepokalanym Poczęciu, natomiast objawienia św. Katarzyny ze Sieny (1347-1380) potwierdzały, że Maryja była poczęta z zepsutej i gnijącej Adamowej „masy”, która nie mogła przyjąć oczyszczającej łaski wcześniej, zanim Jej dusza nie została wlana do ciała.

Kard. Kajetan (Tomasz De Vio), dominikanin († 1534) za bliższe prawdy uważał świadectwo Katarzyny, ponieważ kanonizował ją prawowitny papież, natomiast świadectwo Brygidy było dla niego mniej wiarygodne, ponieważ kanonizował papież „nieprawowitny”<sup>129</sup>.

### **Św. Katarzyna z Bolonii (1413-1463)**<sup>130</sup>

W swoich dziełach mistycznych pisanych wierszem<sup>131</sup> przejawia nabożeństwo do Niepokalanego Poczęcia, choć jego wyrazy i treści wymagają jeszcze wnikliwej analizy.

### **Św. Beatrycza z Silva (1426-1491) i zakon koncepcjonistek**<sup>132</sup>

Urodziła się w Portugalii i jako dama dworu Izabeli Portugalskiej po jej zamążpójściu trafiła na dwór króla Kastylii. Gdy jej brat, bł. Amadeusz de Silva, wstąpił

<sup>129</sup> Por. S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 162. W rzeczywistości Bonifacego IX, który kanonizował św. Brygidę w 1391 r., obranego papieżem w Rzymie, w czasach schizmy awiniońskiej, uznaje się za papieża prawowitego.

<sup>130</sup> Por. tamże, s. 203-204.

<sup>131</sup> S. C a t e r i n a d a B o l o g n a, *Rosarium metricum de mysteriis passionis Christi Domini et de vita Beatae Mariae Virginis; Le armi necessarie per il combattimento spirituale*; cyt. za: S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 203.

<sup>132</sup> Por. S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 163. 207.



do franciszkanów-reformatów, zdecydowała się wstąpić do klasztoru. W Toledo założyła zakon koncepcjonistek<sup>133</sup>, zatwierdzony wraz z regułą przez Innocentego VIII w 1489 r., a w 1511 r., przez Juliusza II, powierzony opiece franciszkanów. „Wypadało bowiem – pisał Juliusz II – braciom mniejszym, którzy włożyli tak wiele wysiłku i przebyli tak wiele trudów dla obrony Niepokalanego Poczęcia, powierzyć kierowanie tymi siostrami, które noszą to najświętsze imię”<sup>134</sup>. Franciszkanin Ambroży z Montesino napisał dla koncepcjonistek *Breviarium Immaculatae Conceptionis Virginis Mariae*<sup>135</sup>.

Zakon ten w historiografii traktowany bywa jako franciszkański. Przyniósł on Kościołowi różne owoce świętości, pobożności i nauki maryjnej. Do koncepcjonistek należały: Inés de s. Pablo († 1595), która założyła pierwsze Bractwo poświęconych Maryi w formie niewoli maryjnej, a także Maria od Jezusa z Agredy († 1665) i wiele innych kobiet oddanych Bogu na wzór Maryi.

Św. Beatrycza poleciła swoim siostronom pod białym habitem nosić niebieski szkaplerz, nazywany później Szkaplerzem Niepokalanego Poczęcia.

Dokładniejszych badań wymaga jeszcze wpływ nauki o Niepokalanym Poczęciu na duchowość tego zakonu.

#### **Św. Joanna od Krzyża (1481-1534)**<sup>136</sup>

Juana de la Cruz żyła w klasztorze Santa Maria de la Cruz w Cubas (dziś w obrębie Madrytu) należącym do tercjarek franciszkańskich. Nie miała wykształcenia, ale otrzymała mądrość wlaną w doświadczeniu mistycznym. W latach 1508-1509 wydała serię kazań dla ludu, w których nazywała siebie „trąbą Bożą”, „gitarą” lub „skrzypcami”. Współczesny badacz nazywa ją „kobietą kaznodziejką i proboszczem”<sup>137</sup>. Wzywając w swoich kazaniach do nawrócenia, zawarła w nich poprawną i głęboką naukę katolicką. Wyznawała w nich również wiarę w Niepokalane Poczęcie, które uważała za niedające się odłączyć od tajemnicy zbawienia dokonanego przez Chrystusa. Twierdziła, że Maria była odwiecznie przewidziana, została stworzona na Matkę Bożą i uchroniona od zmyły grzechu pierworodnego.

#### **Maria od Jezusa z Agredy (1602-1665)**<sup>138</sup>

Maria, po wstąpieniu swego ojca i dwóch braci do franciszkanów, założyła w swoim domu klasztor, który przyjął regułę wspomnianych koncepcjonistek. W 1637 r. na zlecenie swego spowiednika zaczęła pisać swoje szeroko znane dzieło

<sup>133</sup> Spolszczona z łaciny nazwa pochodzi od *conceptio*, to znaczy „poczęcie”.

<sup>134</sup> Por. S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 163.

<sup>135</sup> Wydane w Toledo 1508 r.; por. tamże.

<sup>136</sup> Tamże, s. 221-224.

<sup>137</sup> Por. M. V. T r i v i n o, *Mujer, Predicadora y Parroco. La Santa Juana (BAC)*, Madrid 1999; cyt. za: S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 221.

<sup>138</sup> Por. S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 285-287.

Mistyczne miasto czyli żywot Matki Boskiej<sup>139</sup>, w którym opisała życie Maryi, począwszy od przeznaczenia Jej do Bożego Macierzyństwa i od Niepokalanego Poczęcia aż do Wniebowzięcia. Znajdujemy w nim całą franciszkańską teologię maryjną, ze szczególnym uwzględnieniem myśli Dunsza Szkota, przedstawioną w opisowej formie. Nie obeszło się bez włączenia jej dzieła do indeksu ksiąg zakazanych, znalazło ono jednak żywy oddźwięk nawet na uniwersytetach w Salamance, Tuluzie i Lowanium, i było cytowane przez św. Ludwika de Montfort. Jej mariologia wychodzi od zasady Bożego Macierzyństwa, które Bóg od wieczności zaplanował dla Maryi. Maryja ma, więc już od wieczności ustanowione miejsce w dziejach zbawienia. Mistyczka z Agredy sądzi, że Bóg bez Maryi nie mógłby urzeczywistnić swego planu. Ona stała się, więc niejako współ-początkiem zbawienia. Maria z Agredy kontempluje wielkość i wyniesienie człowieczeństwa Maryi wynikające z tego, że stała się Matką Bożą. Wszystko inne, od Niepokalanego Poczęcia do Wniebowzięcia, poprzez drogę Kalwarii, gdzie Maryja stała się naszą matką i pośredniczką zbawienia dokonanego przez Syna, jest konsekwencją tego posłannictwa, jakim jest Jej Boże Macierzyństwo.

#### **Św. Karol z Sezze († 1670)**<sup>140</sup>

Wpływ wiary w Niepokalane Poczęcie na duchowość widać wyraźnie u prostego człowieka, a zarazem głębokiego mistyka, św. Karola z Sezze, który wstąpił do zakonu pobudzony wizją Maryi. Ślady takiej wiary spotykamy w jego autobiografii, z której dowiadujemy się, że w każdą sobotę dziękował Bogu za niezliczone łaski, ponieważ „od początku bez początku” Maryja została wybrana na Matkę Bożą przez całe „wieczne konsystorium” Najświętszej Trójcy: Ojciec wybrał Ją na Córkę, Syn na Matkę, a Duch Święty na Oblubienicę.

Podobny wpływ tej wiary, a także świadomość tradycji franciszkańskiej u prostego człowieka widać w przypadku Humiliusza z Bisignano († 1637), który obrał sobie Jana Dunsza Szkota za patrona, ponieważ był on „rycerzem Niepokalanej”, sam zaś rozpowszechniał kult Niepokalanego Poczęcia na terenie królestwa Neapolu<sup>141</sup>.

#### **Bł. Maria Magdalena Martinengo (1687-1737)**<sup>142</sup>

Kapucynka i mistyczka, bł. Maria Magdalena Martinengo, koncentrowała swoją kontemplację na tajemnicy Trójcy Świętej, objawiającej się przy wcieleniu (oraz w męce Chrystusa). W scenie Zwiastowania, czyli Wcielenia ogląda Maryję w Jej przeznaczeniu oraz w oczekiwaniu ludzkości.

<sup>139</sup> Polski przekład: *M a r i a z A g r e d y, Mistyczne Miasto Boże czyli żywot Matki Boskiej. Według doznanych objawień napisała Maria z Agredy*, Warszawa-Struga 1993.

<sup>140</sup> Por. S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 292-294.

<sup>141</sup> Por. L. Cignelli, *La mariologia*, s. 111-112.

<sup>142</sup> Por. S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 302-304.

## Bractwa i zakony Niepokalanego Poczęcia<sup>143</sup>

### Bractwa Niepokalanego Poczęcia

Pierwsze stowarzyszenie maryjno-franciszkańskie (*Consortia beatae Virginis Mariae et beati Francisci*) już w 1295 r. założył Rajner z Genui. Rozprzestrzeniło się ono w różnych miejscach Włoch. Statuty przyjęte dla niego w Parmie (1312 r.) uznawały święto Poczęcia za główne święto stowarzyszenia. Z czasem stowarzyszenia zamieniają się w bractwa lub kongregacje Niepokalanego Poczęcia, które w XV i w XVI w. rozprzestrzeniły się po całej Europie, a szczególnie w Hiszpanii.

W 1532 r. Hadrian VI oficjalnie zatwierdził Bractwo Niepokalanego Poczęcia w Toledo, założone przez franciszkanina i kardynała Franciszka Ximenesa de Cisneros († 1517). Generał zakonu braci mniejszych, Francisco de los Angeles Quiñones w 1523 r. całemu zakonowi poleca, aby pomagał zakładać takie bractwa. O potrzebie szerzenia takich bractw w 1620 r. przypomina także komisarz generalny braci mniejszych przedalpejskiej obediencji Juan de Venido. W prowincji Burgos (Hiszpania) bracia mniejsi z takim żarem głosili kazania, że powstało tam sto bractw (poszczególne grupy prawnie stanowiły oddzielne bractwa), a zapisujący się do nich składali „przysięgę, że zawsze i we wszystkim będą bronić chwalebego przywileju Niepokalanego Poczęcia”.

### Przysięga obrony Niepokalanego Poczęcia

Przysięgę obrony „zawsze i we wszystkim” Niepokalanego Poczęcia Dziewicy została wprowadzona w 1621 r. podczas kapituły generalnej braci mniejszych przedalpejskiej obediencji odbywanej w Segowii. Generał zakonu, Benigny z Genui, razem z uczestnikami kapituły złożyli przysięgę, że jeśli będzie trzeba, w obronie Niepokalanego Poczęcia oddadzą życie. Na koniec kapituły generał zwrócił się do uczestników, aby bracia rozpowszechniali taką przysięgę wśród wiernych. Ta praktyka była zwana „przysięgą krwi” i tak bardzo się rozszerzyła, że jeszcze, w 1714 r. wywoływała krytykę<sup>144</sup>.

### Bractwa niewolników Maryi<sup>145</sup>

Koncepcjonistka Inés de S. Pablo († 1595) założyła w Alcalá di Henares pierwsze Bractwo niewolników i niewolnic Maryi, a Juan de los Angeles († 1609), hiszpański brat mniejszy i mistyk, napisał dla niego pierwsze statuty. Bractwo przyjęło franciszkańską drogę pobożności maryjnej, której ośrodek stanowiła tajemnica wcielenia Słowa. Akt konsekracji przyjęty w bractwie był wyrazem „kultu naśladowania” wzoru danego nam przez Chrystusa, który stał się ubogim razem ze swą ubogą Matką. Za tym wzorem poszli inni: Simon De Rojas († 1624)

<sup>143</sup> Por. tamże, s. 237-239.

<sup>144</sup> Por. tamże, s. 239.

<sup>145</sup> Por. tamże, s. 241, 255-257.

i Bartolomeo De los Ríos († 1652) w Hiszpanii oraz Pierre De Bérille († 1628), a potem św. Ludwik Maria Grignon de Montfort († 1716) we Francji<sup>146</sup>.

### Szkaplerz Niepokalanego Poczęcia

Urszula Benincasa (1550-1618), pod wpływem objawień maryjnych w 1616 r., założyła w Neapolu kontemplacyjny zakon teatynek od Niepokalanego Poczęcia NMP, zatwierdzony przez papieża Grzegorza XV w 1623 r. Urszula wprowadziła noszenie przez siostry niebieskiego szkaplerza Niepokalanego Poczęcia. Jeszcze za jej życia praktyka noszenia takiego szkaplerza zaczęła się rozszerzać wśród wiernych. Po śmierci założycielki, teatynki uważały za swoją misję propagowanie tego szkaplerza. Szerzyli go również teatyni, którzy otrzymali (1671) prawo nakładania go z możliwością zyskiwania odpustów.

W Polsce – jak wiemy – powstał zakon ojców marianów, którego założyciel, o. Stanisław Papczyński (1631-1701), uznał szerzenie czci Niepokalanego Poczęcia Maryi za jeden z głównych celów swojego zakonu i przyjął również szkaplerz Niepokalanego Poczęcia, który pierwsi marianie, podobnie jak koncepcjonistki, nosili go pod białym habitem. O. Papczyński w 1681 r. uzyskał od Innocentego XI przywilej zakładania bractw Niepokalanego Poczęcia NMP. Od teatynów, którzy wówczas jako jedyni mieli władzę delegowania innych kapłanów do błogosławienia i nakładania wiernym Szkaplerza Niepokalanego Poczęcia, prawo takie w 1733 r. otrzymał odnowiciel Marianów, o. Kazimierz Wyszyński (1700-1755). Pragnął, bowiem uczynić go jednym ze środków pobożności wspomnianych bractw. Również ostatni wielki odnowiciel tego zakonu, bł. abp Jerzy Matulewicz, zwrócił się do teatynów w Rzymie z prośbą o podobne upoważnienie, które zostało mu nadane w dniu 1 grudnia 1911 r.

Sam szkaplerz wskazuje na pewien aspekt pobożności. Czytamy bowiem na nim napis: „Niepokalane Poczęcie Maryi Dziewicy niech nam będzie zbawieniem i obroną” (*Immaculata Virginis Mariae Conceptio, sit nobis salus et protectio*) oraz „Nienaganna Matko i nienaruszona Dziewico, wstawiaj się za nami do Pana” (*Irreprehensibilis Mater et intacta Virgo, intercede pro nobis ad Dominum*). Dawnym celem Bractwa związanego z teatynami było rozszerzanie czci Niepokalanej i modlitwa o nawrócenie grzeszników, lecz bez szczególnych obowiązków.

### Zakon rycerski Niepokalanego Poczęcia

Na prośbę księcia Mantui, Ferdynanda Gonzagi i księcia Nevers, Karola, papież Urban VIII powołał w 1624 r. Zakon rycerski Niepokalanego Poczęcia, do którego włączali się żołnierze, którzy zobowiązywali się do życia według Reguły III zakonu franciszkańskiego i byli gotowi do obrony wiary nawet z bronią w rękę<sup>147</sup>.

<sup>146</sup> W krótkiej relacji o maryjnej duchowości tego bractwa nie znajdujemy wprawdzie wyraźnych odniesień do Niepokalanego Poczęcia, ale wspominamy o tym ze względu na miejsce, gdzie jesteśmy.

<sup>147</sup> Por. S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 242-243.

## U PROGU DOGMATYZACJI

W historii „tezy franciszkańskiej” mało się już pisze i mało docenia wkład pisarzy głoszących naukę o Niepokalanym Poczęciu pod koniec XVII w. i przez cały wiek XVIII. W rzeczywistości był to wkład ogromny. „Zwycięstwo” franciszkanów, jakim był dekret Grzegorza XV z 1622 r., wywieszony w Bazylice Świętych Apostołów i na Campo dei Fiori, że 8 XII obchodzi się święto Poczęcia, a nie Uświęcenia Maryi oraz zakaz wydany przez tego papieża, by nie atakować „pobożnej opinii”, rozjuszył przeciwników. W XVII w. znów ożyły ostre polemiki, zwłaszcza w Hiszpanii, gdzie przeciwnicy „pobożnej opinii” posługiwali się Inkwizycją. Widzieliśmy to obserwując przygody franciszkanina Pedra de Alva y Astroga. Franciszkanie podejmowali próby pogodzenia bronionej nauki z doktryną św. Tomasza, wykorzystując w tym celu życzliwe wypowiedzi dominikanów o Niepokalanym Poczęciu. Przykładem takiej postawy jest ten sam Pedro de Alva y Astroga. Przedstawioną przez niego dokumentację przeciwnicy traktowali jako zniesławianie zakonu kaznodziejskiego. Nie bez znaczenia była życzliwa postawa katolickich władców, zwłaszcza hiszpańskich, którzy usiłowali wpłynąć na Stolicę Apostolską, aby ogłosiła tę prawdę dogmatem wiary.

Teologowie końca XVII w. i następnych otrzymali bogatą dokumentację w pracach L. Waddinga i P. de Alva y Astroga, która ułatwiała prace nad uściśleniem nauki o tym maryjnym przywileju. Dlatego w końcu XVII i w ciągu XVIII w. powstało bardzo wiele traktatów poświęconych tej problematyce, zwłaszcza w kręgu franciszkańskim. S. M. Cecchin na siedmiu stronach wylicza franciszkańskie dzieła, które wyszły drukiem w samej Europie zachodniej.

Nie zamknęły one wprawdzie ust polemistom, bo w dalszym ciągu wolno było podtrzymywać opinię przeciwną, ale przyzwyczaiły już cały Kościół do tak sformułowanej prawdy.

**Św. Leonard z Porto Maurizio (1676-1751) i jego rady<sup>148</sup>**

Postacią, której wkładu w ogłoszenie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu nie można ominąć, jest franciszkanin z przełomu XVII i XVIII w., św. Leonard z Porto Maurizio (Paolo Girolamo Casanova). Był bardzo pracowitym misjonarzem ludowym, wielkim propagatorem Drogi Krzyżowej. W roku świętym 1750 erygował także Drogę Krzyżową w rzymskim Koloseum. Jako żarliwy czciciel Matki Bożej w swojej pracy kaznodziejskiej propagował maryjną pobożność. Ukazywał Jej rolę w dziejach zbawienia, głosił, że tajemnica Niepokalanego Poczęcia ma bardzo ważne miejsce w życiu chrześcijańskim. Pełnia łaski w Maryi od pierwszej chwili Jej istnienia, pogłębianą przez Jej świadomy udział w planach Bożych, ukazuje Ją jako wzór życia z wiary, a prawdziwa pobożność maryjna, jego zdaniem, polega na

<sup>148</sup> Por. tamże, s. 319-326.

naśladowaniu Maryi. Widział w Maryi arcydzieło Świętej Trójcy. Mówiąc o Maryi odwoływał się do nauki Dunsza Szkota i powtarzał, że Maryja od wieczności została przeznaczona na Matkę Bożego Syna, by współpracować z Nim w zniszczeniu grzechu. Była więc nie tylko poczęta bez grzechu, nie tylko ubogacona niezwykłą obfitością łask od samego swego Niepokalanego Poczęcia, ale także specjalnym przywilejem bezgrzeszności.

Przy pomocy listów starał się skłonić królów do popierania starań o dogmatyzację Niepokalanego Poczęcia. Szczególnie jednak znany jest jego list z 1746 r., skierowany do prałata Aleksandra Belmonte, sekretarza przygotowującego pisma Benedykta XIV, w którym nie tylko informuje o staraniach podejmowanych przez królów i papieży na rzecz dogmatyzacji, ale także przedstawia propozycję „urządzenia soboru” bez kosztownego zwoływania soboru. Proponuje przeprowadzenie konsultacji za pomocą listów.

Pius IX znał ów list franciszkanina. Od dawna lubił zachodzić dla odpoczynku i modlitwy do klasztoru św. Bonawentury na Palatynie, gdzie w 1821 r. wstąpił do trzeciego zakonu franciszkańskiego. W kościele przy tymże klasztorze znajdują się relikwie św. Leonarda, którego zresztą on kanonizował. Podczas jednej z takich wizyt, świeżo po przyjęciu roli następcy Piotra, 30 XI 1846 r. odwiedził celę św. Leonarda i przeczytał jego list tam wystawiony, w którym Święty sugerował, jak przeprowadzić procedurę konieczną dla dogmatyzacji, aby uzyskać zgodę całego episkopatu bez konieczności zwoływania soboru. Nie tylko przeczytał, ale kazał sobie zrobić odpis listu<sup>149</sup>.

I w rzeczywistości przeprowadzał taką konsultacją episkopatu na różnych etapach przygotowań do ogłoszenia dogmatu. List św. Leonarda przyczynił się zatem do formalnego rozpoczęcia procedury przygotowującej ogłoszenie dogmatu.

### Franciszkańscy doradcy Piusa IX<sup>150</sup>

Pius IX już 1 VI 1848 r. ustanowił konsultę teologów, która miała ocenić możliwość ogłoszenia nowego dogmatu. Powołał do niej trzech franciszkanów. Byli to: Luigi di Loreto, generał braci mniejszych, Giambattista Tonini, franciszkanin konwentualny i Giusto de Camerino, kapucyn. W pracach przygotowawczych brali także udział: Antonio Maria de Rignano OFM, Angelo Trullet OFMConv.

#### Luigi di Loreto OFM (1779-1857)

Generałem braci mniejszych był w latach 1844-1850. Po złożeniu urzędu generała do końca brał udział w pracach przygotowujących ogłoszenie dogmatu. Jeszcze w 1847 r. w imieniu zakonu skierował do Piusa IX list postulacyjny, w którym prosił o ogłoszenie dogmatu, wyszczególniając aspekty, jakie definicja ta winna rozwiązać i podkreślając, jakie taka decyzja przyniesie owoce.

<sup>149</sup> Por. tamże, s. 328.

<sup>150</sup> Całą tę sekcję opieram wyłącznie na: S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 329-354.

Powołany do pierwszej Konsulty teologów w 1848 r., w 1850 r. został powołany do kolejnej Konsulty, która miała ocenić propozycję Listu Apostolskiego, jaki miał przygotować jezuita Giovanni Perrone.

#### **Giusto Recanti da Camerino OFM<sup>Cap</sup> (1789-1861)**

Mianowany członkiem Konsulty w 1848 r. wypowiedział się, że nie ma konieczności ani potrzeby ogłaszania prawdy o Niepokalanym Poczęciu jako nowego dogmatu, jego zdaniem wystarczyłoby orzeczenie, że prawda ta należy do depozytu wiary.

#### **Giovanni Battista Tonini OFM<sup>Conv</sup> (1806-1852)**

W czerwcu 1848 r. mianowany członkiem konsulty teologicznej, która miała się wypowiedzieć za możliwością i potrzebą ogłoszenia dogmatu. W grudniu tego samego roku został powołany na jednego z pięciu konsultorów kongregacji anty-preparatoryjnej Kardynałów. W 1850 r. został konsultorem teologicznym głównego redaktora Listu Apostolskiego, a 8 V 1852 członkiem Komisji specjalnej, zajmującej się redakcją tekstu papieskiego dokumentu. Po jego nagłej śmierci we wrześniu tegoż roku, zastąpił go inny franciszkanin konwentualny Angelo Trullet.

G. B. Tonini wypowiedział się za takim orzeczeniem, które wykluczałoby jakąkolwiek zmazę pierworodną, tak, aby bezwzględne wykluczenie jakiegokolwiek grzechu stało się synonimem Niepokalanego Poczęcia. Wylicza świadectwa biblijne, które wskazują na całkowite wykluczenie jakiegokolwiek grzechu Maryi, zaczynając od pozdrowienia „łaski pełna”. Przypomina, że interpretacja Ojców Kościoła zawsze podkreśla, że Maryja nigdy nie popelniła grzechu, a więc także nie miała grzechu pierworodnego.

Co do wiary Kościoła oraz przeciwnej interpretacji takich ludzi jak Bernard, Bonawentura, Tomasz i ich zwolennicy, o. Tonini wskazuje na powolny rozwój formułowania się tej prawdy, która teraz osiągnęła odpowiedni poziom i może zostać zdefiniowana. Przewiduje wreszcie dobre owoce jej ogłoszenia. Wkład o. Toniniego w prace poprzedzające ogłoszenie dogmatu miał duże znaczenie dla sprawy Niepokalanego Poczęcia.

#### **Angelo Trullet OFM<sup>Conv</sup> (1813-1879)**

Po święceniach kapłańskich wykładał w Bolonii filozofię, potem został tam regensem studiów i prowincjałem. W 1852 r. powołano go do Rzymu na rektora Kolegium św. Bonawentury. W Rzymie został konsultorem Kongregacji Soboru oraz teologiem ambasady francuskiej.

W 1853 r. został wybrany na następcę zmarłego o. Toniniego do Konsulty teologicznej zajmującej się przygotowaniem definicji dogmatycznej Niepokalanego Poczęcia. Nie zostawił wprawdzie na piśmie swojej opinii, ale przekonany o konieczności ogłoszenia dogmatu skutecznie kontynuował linię swego poprzednika.

### Antonio Fania da Rignano OFM (1804-1880)

Pełnił różne funkcje w zakonie. W 1851 r. został powołany na członka Konsulty teologicznej, której zadaniem było przygotowanie do orzeczenia dogmatycznego o Niepokalanym Poczęciu. Wcześniej wydał drukiem swoją nowennę przed uroczystością Niepokalanego Poczęcia, wraz z panegirycznym ku czci Niepokalanej<sup>151</sup>, który dawnym rzymskim zwyczajem wygłasza się w samą uroczystość.

Swoje konsultorskie votum dołączył do kolejnego wydania tej nowenny<sup>152</sup>. W tej konsultorskiej wypowiedzi, która jest bardzo podobna do bulli *Ineffabilis Deus* Piusa IX, zanalizował zagadnienie z punktu widzenia historycznego, biblijnego i patrystycznego. Twierdzi, że dzięki wykładowi Dunsza Szkota, prawda ta została sukcesywnie przyjęta przez wszystkich. Kładzie nacisk na „zapobiegawczym odkupieniu”, które dowodzi, że Chrystus jest „najdoskonalszym Odkupicielem”, a samo odkupienie zaczyna się już od Maryi. Zbawienie to przewiduje doskonałą czystość, oddalenie grzechu i pełnię łaski. Zgodnie z tradycją franciszkańską sądzi, że na Maryi nie ciąży nawet *debitum peccati*, ponieważ Ona nie miała nigdy nawet najmniejszego kontaktu z grzechową zarazą. Cześć dla Niepokalanego Poczęcia, za zgodą papieża rozprzestrzeniła się w całym Kościele. Nadszedł, więc czas, byśmy mogli usłyszeć uroczysty i nieomylny głos Piotra.

## ZAKOŃCZENIE

Na koniec postawmy trochę prowokujące pytanie: „Czy doszłoby do ogłoszenia prawdy o Niepokalanym Poczęciu dogmatem wiary, gdyby nie było bł. Jana Dunsza Szkota? Sądzę, że wcześniej czy później doszłoby do tego. Pomijając tak oczywistą prawdę, że Bóg chce, byśmy jak najlepiej i jak najgłębiej poznali to, co Jego miłość nam ofiarowała, przypuszczam, że z czasem musiałaby ulec zmianie ta matryca antropologiczna, która w „powstawaniu człowieka” widziała dwa początki: początek cielesny, „poczęcie”, z którym wiązano przekaz grzechu, jakby dotknięcie mężczyzny było ukąszeniem szatana; i mający miejsce kilka tygodni później początek duchowy, który widziano w „animacji”, dającej dopiero początek prawdziwej osobie ludzkiej. Przekazanie przez Boga niewinnej duszy zbrukanemu grzechem pierwotnym płodowi traktowano tak, jakby Bóg, niczym nie zmuszony, wydawał ją na pastwę szatana.

<sup>151</sup> Por. A. F. da Rignano, *Dieci giorni di spirituali allegrezze in nove meditazioni e panegirico sulle suavità e grandezze del mistero della Immacolata Concezione di Maria*, Malines 1843. Tytuł przytaczam za: S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 349.

<sup>152</sup> Por. T e n z e, *Novenario e Panegirico dell'Immacolata Concezione di Maria Vergine*, Prato 1852. Tytuł przytaczam za: S. M. C e c c h i n, *Maria*, s. 349.



Wcześniej czy później ten obraz początku człowieka musiał dojrzeć. A w rzeczywistości historycznej dojrzewał w toku dyskusji o poczęciu Maryi.

Podobnie rzecz się ma ze zbyt numerycznie czasowym traktowaniem Chrystusowego odkupienia. Może przyjęcie odkupienia zapobiegawczego (*redemptio præservativa*) dla ustrzeżenia Maryi od grzechu pierworodnego przyniesie jeszcze kolejne owoce i dzięki przełamaniu augustyńskiego spojrzenia na odkupienie, odkryjemy jeszcze, że święci Abraham, Mojżesz, Dawid, Eliasz czy Jan Chrzciciel, nie czekali przez setki lat w otchłani hadesu na przyjście Chrystusa z chorągwią zwycięstwa, ale Bóg włączył ich do społeczności zbawionych także dzięki przyszłym zasługom Syna Bożego.

Historia tej prawdy uświadamia nam, że choć nie ma już rozwoju Objawienia Bożego, to rozpoznanie tajemnic Bożych podlega takiemu rozwojowi i wiele jest jeszcze przed nami głębi, które rozpoznają dopiero przyszłe pokolenia.

Upór franciszkanów przy nauce, która ukazywała większą wspaniałość dzieł Bożej Miłości, niż się ludziom wydawało, okazał się jednak bardzo pożyteczny.

